



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

11-17 września 2025 r., nr 1377

Włoski nastolatek i świecki dominikanin
zostali nowymi świętymi

Zakochani w Jezusie

Papież Leon XIV kanonizował w niedzielę Carla Acutisa, Włocha, który zmarł na białaczkę w wieku 15 lat oraz innego Włocha, który zmarł w młodości –1 Piera Giorgio Frassatiego. Oboje mieli powiązania z Polską.

Święci Pier Giorgio Frassati i Carlo Acutis są zaproszeniem skierowanym do nas wszystkich, zwłaszcza do młodych, by nie marnować swego życia, ale kierować je ku górze i uczynić z niego arcydzieło – powiedział Papież podczas Mszy kanonizacyjnej tych dwóch młodych Włochów. Przypomniat, że to właśnie młodość, stawiane wówczas pytania i dokonywane na tym etapie życia wybory mają kluczowe znaczenie dla dojrzewania do świętości.

Leon XIV zauważył, że czasami przedstawiamy świętych jako wielkie postaci, zapominając, że dla nich wszystko zaczęło się, gdy jeszcze jako młodzi ludzie powiedzieli „tak” Bogu i oddali się Jemu bez reszty, nie zatrzymując niczego dla siebie. Tytułem przykładu Pa-

pież wspomniat o królu Salomonie, który prosił Boga o dar mądrości, o św. Franciszku z Asyżu, który po spotkaniu z Jezusem ogołocił się ze wszystkiego, by podążać za Panem, a także o św. Augustynie, który pomimo wielkiego zawikłania swego życia usłyszał w głębi duszy głos, który nadał nowy kierunek jego życiu.

„W tym kontekście – powiedział Ojciec Święty – spoglądamy dziś na św. Piera Giorgio Frassatiego i św. Carla Acutisa: młodego człowieka z początku XX wieku i nastolatka naszych czasów, obu zakochanych w Jezusie i gotowych oddać Mu wszystko”.

Papież przypomniał, że Pier Giorgio spotkał Pana Boga dzięki

Dokończenie na s. 4



Niebowskazy

O BÓLU

*W co się ból może zmienić
w gniew tupanie nogą
w otwartą książkę zamkniętą powoli
w modlitwę
płacz prywatny bo wprost do poduszki
list pisany pięć razy bez związku od rzeczy
milczenie przy stole
chodzenie tam i nazad dookoła prawdy
dotknięcie ust samotnych tyżeczką herbaty
w to co niemożliwe – jeszcze nie ostatnie
w tę samą znowu miłość
kończącą się długo*

*pozwól więc Matko
niech dalej boli*

Ks. Jan Twardowski

XIV Dziękczynny Festyn Parafialny w Podbrzeziu

Piękne świadectwo wiary



7 września 2025 r. w parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Podbrzeziu odbył się XIV Dziękczynny Festyn Parafialny ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Uroczystość rozpoczęła się od pustową Mszą świętą, którą celebrował biskup pomocniczy archidiecezji wileńskiej Arūnas Poniškaitis wraz z

proboszczem parafii ks. Jarosławem Spiridowiczem. Msza sprawowana była w językach polskim i litewskim. Kazania i słowa pasterzy podkreśliły znaczenie wspólnoty i wdzięczności, a uroczystą oprawę liturgii wzbogacił śpiew chóru ze Szkoły Muzycznej w Niemenczynie oraz scholi młodzieżowej Randeo Anima. Zwieńczeniem Eucharystii była

uroczysta procesja, w której licznie wzięli udział parafianie i goście, dając piękne świadectwo wiary.

Po liturgii rozpoczął się tradycyjny już festyn parafialny. Na scenie wystąpili: młodzieżowy zespół Randeo Anima, chór młodzieżowy ze Szkoły Muzycznej w Niemenczynie, zespół wokalny Landwarowian-

Dokończenie na s. 2

Edukacyjno-patriotyczna wycieczka członków koła ZPL-ZChR

Śladami historii

23 sierpnia br. członkowie pogirskiego koła Związku Polaków na Litwie oraz Akcji Wyborczej-Związku Chrześcijańskich Rodzin udali się na wycieczkę do trzech ważnych miejsc związanych z historią i dziedzictwem polskim na Litwie: Rakiszek (Rokiškis), Zułowa i Powiewiórki. Wyjazd miał charakter edukacyjny i patriotyczny, był okazją do pogłębienia wiedzy historycznej o Litwie Wschodniej.

Data wycieczki była wybrana przez organizatorów nieprzypadkowo. Był to dzień 36. rocznicy „Szłaku Bałtyckiego”, unikatowej akcji mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii, którzy pokazali całemu światu, że „wejście” tych trzech państw w skład Związku Sowieckiego nie było

Dokończenie na s. 21



Maksyma tygodnia:

„Kiedy bogaty rabuje biednego nazywają to biznesem. Kiedy biedny walczy o swoje prawa wtedy nazywają to przemocą”.

Mark Twain

Uroczyste świętowanie w Czeranach

Krzyż jest otuchą i zbawieniem chrześcijan

Od niepamiętnych czasów we wsi Czerany (rejon święciański) były trzy krzyże, które z biegiem czasu uległy zniszczeniu, trzeba było je zamienić. Czas robi swoje, tradycje, obyczaje też się zmieniają, ale pamięć pozostaje.

Sobota, 6 września, zebrała mieszkańców Czeran na rodzinne święto. Wszyscy się szykowali do tego spotkania z Bogiem. W miłej posesji Władysławy i Mariana Maculewiczów w altance ustawiono ołtarz, udekorowano go kwiatami,

zapalono świece. Mszę św. celebrował proboszcz parafii balingródzkiej ksiądz Tadeusz Matulaniec. Wszyscy byli skupieni, gdyż kazanie zostało wygłoszone w sposób dostępny, zrozumiały, pouczający i bliski sercu. Organistka Karolina swym śpiewem upiększyła nabożeństwo, a kościelny z powagą służył do Mszy św.

Msza św. odbyła się w intencji podziękowania za łaski, które otrzymujemy od Pana Boga, za zdrowie, dobrobyt mieszkańców. Ksiądz udzielił błogosławieństwa na przy-

szłe lata dla żyjących, a wszystkich zmarłych ze wsi Czerany ogarnął modlitwą.

Po nabożeństwie podążyliśmy do krzyża, który został poświęcony. Wszyscy z modlitwą na ustach skierowywali swe prośby i podziękowania do Boga. Wróciliśmy do altanki, a tam czekały na nas suto zastawione stoły: gorące dania, przekąski, kawa, herbata itd.

W miłej i serdecznej atmosferze odbywa się to nasze uroczyste świętowanie. Wrażeń moc. Pozostawiają niezatarte wspomnienia. Uroczyste podniesienie na duchu – to wszystko wzbogaca i napawa nas siłą i radością do dalszego życia. Mówimy „Bóg zapłać” wszystkim obecnym i żywym cichą nadzieję na kolejne spotkanie i biesiadowanie. Zobaczyliśmy, że wzajemnie się potrzebujemy. My, starsi dajemy świadectwo, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach nie należy tracić ufności w Boga i wiary w lepszą przyszłość. Niech dewiza „Wiara, Nadzieja i Miłość” będzie fundamentem każdego człowieka. Do następnych spotkań, drodzy Rodacy.

Inf. wł.



Piękne świadectwo wiary

Dokończenie ze s. 1
ka oraz duet Bis. Najmłodsi uczestnicy mieli „własne” atrakcje – gry, zabawy i edukacje przygotowane z wielkim sercem, które zadbały o radosną atmosferę dla dzieci.

Nie zabrakło również tradycyjnego poczęstunku. Gospodynie parafialne przygotowały przepyszne domowe potrawy, wypieki i sery, które dopełniły atmosferę

ciepła i gościnności. Święto swoją obecnością zaszczytili: biskup Arūnas Poniškaitis, proboszcz ks. Jarosław Spiridowicz, starosta gminy Agata Puncevičienė, a także przedstawiciele administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego, okolicznych gmin i lokalnych instytucji. Organizatorami wydarzenia byli: Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Podbrze-

ziu, Wspólnota lokalna okolic Podbrzezie–Glinciszki, Niemenczyńskie Centrum Kultury, dział w Glinciszkach

Partnerzy: Starostwo Podbrzezie, Niemenczyńskie Centrum Kultury, Zespół Randeo Anima, Wspólnota „Betula”, Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu, Sołectwo Glinciszki–Masaliszki.



WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. z Solecznik



W niedzielę, 14 września, TVP Wilno będzie transmitować o godz. 12.00 Mszę św. z Kościoła św. Piotra Apostoła w Solecznikach.

Parafia w Solecznikach powstała wkrótce po chrzcie Litwy na podstawie aktu Władysława Jagiełły i Skirgiełły. W 1827 r. parafia liczyła 1717 wiernych. Dotkliwe straty dla parafii przyniosła II wojna światowa. W 1943 r. litewska Sauguma aresztowała proboszcza ks. Antoniego Udalskiego, który następnie został rozstrzelany za pomoc Żydom. 8 lipca 1944 r. spalili się drewniany Kościół w Solecznikach. Po wojnie rozpoczęto budowę nowego kościoła. Dwa lata po rozpoczęciu jej budowy w 1947 r. władze sowieckie rozebrały niedokończoną świątynię. Postanowiono wówczas rozbudować kaplicę cmentarną, stawiając za zgodą władz najpierw płócienny namiot, a następnie drewniane ściany i dach. W 1978 r. otrzymano pozwolenie na przebudowę kaplicy. Powstał wówczas obecny kościół, poświęcony w 1986 r.

Przedsięwzięcie w Landwarowie

30 września nad jeziorem Grauzio w Landwarowie zorganizowano imprezę „Landwarów Fest 25”, którego głównym akcentem były zawody Smoczych Łodzi. Wzięło w nich udział 28 drużyn, w tym 4 z Łotwy. W otwartej kategorii tytuł zwycięzcy wywalczyła drużyna „Lentvaris Dragon Boat Team”. W kategorii kobiet triumfowała drużyna z Landwarowa „Women's Space Team”, a wśród drużyn mieszanych – „Kamikadze”. Puchar mera rejonu trockiego zdobyły połączone drużyny „Dragon Super Life” i „Ylgu” z Szawel, które wykazały na dystansie najlepszy czas.

Woda w jeziorach trockich czysta

Przeprowadzone badania stanu czystości wód w jeziorach rejonu trockiego 3 września wykazały, że woda odpowiada normom higieny. Dopóki jeszcze trwają ciepłe dni, więc śmiało można jeszcze skorzystać z tego daru natury.

Młodzież z Trok na obozie w Giżycku

8-osobowa grupa młodzieży z rejonu trockiego wraz z 2 nauczycielkami w dniach 22 – 25 sierpnia uczestniczyła w wyjątkowym międzynarodowym obozie „Green school – camp for young 2025”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich w ramach projektu „Wodna Sieć Ekologiczna”.

Pięć dni upłynęło pod znakiem nauki, zabawy i integracji w otoczeniu mazurskiej przyrody. Uczestnicy – młodzież z rejonu trockiego, Giżycka i gminy Kruklanki – brali udział w warsztatach z wykorzystaniem drona wodnego, zajęciach eko-artystycznych z elementami lasoterapii, warsztatach ornitologicznych oraz edukacyjnym rejsie, wspólnym ognisku, grach terenowych i aktywnościach na wodzie. Każdy z uczestników wrócił do domu z nowymi umiejętnościami, doświadczeniami, przyjaźniami, a także pamiątkowym dyplomem.

Warto przypomnieć, że projekt „Wodna Sieć Ekologiczna” – transgraniczna koncepcja ochrony i rewitalizacji rzek i jezior realizowany jest w ramach Programu Współpracy Interreg Litwa-Polska 2021 – 2027 i współfinansowany ze środków Unii Europejskich.

Zajęcia z cyjanotypii, film animacyjny i interaktywna wystawa

13 września w ośrodku kultury w Strunojciach o godz. 12.00 odbędą się zajęcia z cyjanotypii. Cyjanotypia to historyczna technika fotograficzna polegająca na nałożeniu roztworu światłoczułego na papier lub tkaninę, naświetleniu go słońcem lub lampą UV z przedmiotami lub negatywem, a następnie wypłukaniu. W wyniku tego powstaje charakterystyczne błękitne zdjęcie.

18 września w Centrum Kultury w Święcianach o godz. 17.00 odbędzie się pokaz filmu animacyjnego „Kapitan Szablodzięba i księżna Grał”.

19 września w muzeum Nałšiai w Święcianach o godz. 15.00 odbędzie się prezentacja duńskiej wystawy interaktywnej „Wygodnie żyć w mieście”.

Jan Lewicki

Prezydent Nawrocki w Wilnie: nowe otwarcie – problemy stare



Prezydent RP Karol Nawrocki gościł w miniony poniedziałek z wizytą roboczą w Wilnie. Była to jego jedna z pierwszych wizyt zagranicznych po objęciu urzędu, co dowodzi, że również następca prezydenta Andrzeja Dudy będzie kładł duży akcent na współpracę regionalną w zaostrej sytuacji geopolitycznej.

Po Waszyngtonie i Rzymie Wilno było trzecią stolicą, którą prezydent Karol Nawrocki odwiedził w ramach ofensywy dyplomatycznej na starcie sprawowania najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej. Przyjęcie przez prezydenta Gitanasa Nausęde było ciepłe, chęć nawiązania dobrych, osobistych relacji na miarę tych, jakie miał z prezydentem Dudą, duża. Szczera. W rozmowie „w cztery oczy” poruszono tematy ważne, bo dotyczące bezpieczeństwa, jakiego deficyt w naszej części Europy odczuwamy dosadnie. Polska dostarczycielem (albo przynajmniej stabilizatorem) tego bezpieczeństwa może być z kilku powodów. Raz, że buduje oraz modernizuje własną armię z wyprzedzeniem innych krajów europejskich za ciężkie miliardy, wydając na ten cel około 5 proc. PKB. Jest czempionem w tej sferze, który wcześniej od innych pojął potrzebę pilnego dozbierania się w obliczu wojny na Ukrainie. Inne kraje na Zachodzie Europy dopiero pod naciskiem Stanów Zjednoczonych oraz wraz z powolnym, ale konsekwentnym przesuwaniem się rosyjskich *tanków* w kierunku również ich granic, zaczęły nadrabiać straty i zaniedbania. Przesypiały kilka kluczowych lat, teraz gonią w piątkę. Dwa, to Karol Nawrocki ma uprzywilejowane stosunki z prezydentem USA Donaldem Trumpem, głównym gwarantem bezpieczeństwa zarówno dla Polski, jak też dla Litwy. Nawet najwięksi i najbardziej zajadli krytycy nowego prezydenta nad Wisłą przez zaciśnięte szczęki musieli przyznać, że jego niedawna wizyta w Białym Domu była wielkim sukcesem. Donald Trump nie tylko potwierdził, że nie będzie żadnego wycofywania wojsk amerykańskich z Polski (co grozi innym krajom europejskim), ale możliwe jest nawet zwiększenie ich liczebności nad Wisłą, o ile tego sobie zażyczy Warszawa. Jest to sygnał mega zrozumiały dla wszystkich, również dla Kremla, że Trump i aktualna amerykańska administracja stawia na Polskę, skoro inne kraje na zachodzie Starego Kontynentu kombinują, jak nieznacznie wycisnąć Amerykanów ze swego podwórka. Zwiększające się bezpieczeństwo

Polski i nam na Litwie daje nadzieję, że słowa prezydenta Busha juniora upamiętnione na fasadowej ścianie wileńskiego Ratusza, iż odtąd (od wstąpienia Litwy do NATO-ta.) wrogowie Litwy będą również naszymi wrogami, nie są czcze. Ważne, by z Polską mówić jednym głosem, grać w jednej orkiestrze, nawet – jak trzeba – wbrew krajom-wypychaczom. Wtedy i nasza fortuna wyrośnie przy fortune sąsiada zza Bugu, by sparafrazować nieco słowa Andrzeja Kmicica wypowiedziane w stosunku do jego pryncypała i opiekuna magnata Bogumiła Radziwiłła.

Nasza fortuna wyrośnie również, jeżeli do skutku dojdą plany gospodarcze i infrastrukturalne realizowane w ramach projektu Inicjatywy Trójomorza. Amerykanie są zainteresowani projektem gospodarczego rozwoju Europy Południowo-Wschodniej od Morza Bałtyckiego do Morza Śródziemnego i są gotowi zainwestować tam swoje pieniądze. A – wiadomo – że inwestycje amerykańskie zawsze zwiększają bezpieczeństwo regionu, w którym są lokowane, bo Amerykanie znani są z tego, że bronią swych aktywów nie tylko dyplomatycznie, ale również militarnie. Temu ostatniemu celowi służy powołanie tzw. Bukaresztańskiej Dziewiątki, który to temat prezydenci w Wilnie również omawiali.

Powrotem do dobrej tradycji możemy nazwać spotkanie prezydenta Nawrockiego w polskiej Ambasadzie w Wilnie z przedstawicielami polskiej społeczności na Litwie, by z pierwszych ust usłyszeć o sprawach nurtujących tę społeczność (zagadnienie polski prezydent poruszył również ze swym odpowiednikiem, który deklarował otwartość w temacie). Niestety, fakty są takie, że część litewskich elit uznała, iż można wykorzystać czas zamętu i napięć geopolitycznych, kiedy oczy i umysły przywódców państw są nakierowane na bardzo poważne wyzwania w zakresie bezpieczeństwa, by po cichu spróbować przemeblować sytuację mniejszości polskiej na Litwie na jej niekorzyść. Regresywne poczynania zanotowaliśmy w ostatnich miesiącach na kilku płaszczyznach: sejmowej ustawodawczej oraz samorządowej bezprawnej.

Mówiąc o tej ostatniej mam na myśli bezprecedensowe działania wbrew prawu (litewskiej Ustawie o oświacie) wódatrzy stolicy rządzonej przez konserwatystów i liberałów. W mediach było głośno nawet o przypadkach mobbingu również wobec dyrektorów polskich szkół, mających na celu wymuszenie na nich otwierania wbrew prawu litewskich klas w ich placówkach. Wicemier Šilieris (aktualnie już zdymisjonowany) szczególnie wyróżnił się na tym polu arogancją i poczynaniami wbrew zapisom Ustawy o oświacie, która – przypomnijmy – zakłada zasadę, że to rodzice i Rady Szkolne decydują o języku nauczania w danej placówce oświatowej. Tymczasem Šilieris odwiedzał szkoły mniejszości

narodowych w Wilnie i sam chciał być zarówno zbiorowym rodzicem, jak i Radą Szkolną, skoro próbował decydować o tym, by w danej szkole powstawały klasy w języku litewskim. Potem – pamiętamy – w temacie zaistniał inny „orzeł intelektu” pod nazwiskiem Valotka, który jako inspektor Państwowej Komisji Języka Litewskiego publicznie domagał się zamykania szkół i tych rosyjskich, i tych polskich.

Na poziomie sejmowym ta sama konserwatywno-liberalna koalicja dosłownie na ostatni gwizdek swego bycia przy władzy przeforsowała w parlamencie nową Ustawę o mniejszościach narodowych, która pozbawiła Polaków na Wileńszczyźnie prawa do publicznego używania ich języka w urzędach publicznych, na co zezwalała ustawa poprzednia przyjęta u zarania odzyskania przez Litwę niepodległości. W ten sposób Polakom zostały odebrane nabyte już wcześniej przez nich prawa, którymi zresztą Wilno bardzo przechwalało się przed Brukselą w czasie procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej. Teraz w tym temacie, żywotnym dla każdej mniejszości, mają obowiązywać rygorystyczne przepisy Ustawy o języku państwowym, które przewidują w urzędach publicznych nawet na terenach zwartego zamieszkania mniejszości wyłącznie język litewski. Czekać tylko, gdy od pana Valotki posypią się mandaty za dwujęzyczne napisy m. in. w budynkach administracyjnych rejonów wileńskiego i sołecznickiego. W sprawie symbolicznej, bo dotyczącej godności osobistej każdego człowieka, a więc pisowni imion i nazwisk w języku ojczystym mniejszości polskiej, prezydent Nawrocki mógłby podziękować swemu odpowiednikowi tylko półgłosem, bo sprawa została rozwiązana przez litewski Sejm, ale tylko w połowie. Po dwóch dekadach dyskusji zezwolono na pisownię dwuznaków oraz literki „w”. Znaki diakrytyczne polskie nadal są zabronione, mimo że na nie już przysłał nawet litewski Sąd Konstytucyjny, który orzekł w tej sprawie, że Sejm może przyjąć odpowiednią ustawę zgodnie ze swą kompetencją (wcześniej naradziwszy się z Instytutem Języka Litewskiego) i wówczas nie będzie żadnej kolizji z Konstytucją. Na razie na Litwie jednak Bąk jak był tak i pozostanie Bakiem. Wstyd.

Profesor Antoni Dudek przestrzegł liberalno-lewicową koalicję nad Wisłą przed wyborem na prezydenta Karola Nawrockiego, bo jest on – zdaniem uczonego – człowiekiem twardym, niezwykle konsekwentnym w dążeniu do celu, dbającym o wartości, nieustępliwym i asertywnym. Mam nadzieję, że te cechy charakteru polskiego prezydenta Litwa wykorzysta do wspólnych celów w zakresie bezpieczeństwa chociażby, a nie będzie wymuszała na polskim prezydencie, by trwonil je na sprawy, które dawno już muszą być w czasie przeszłym dokonane...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Premier Litwy zapewniła prezydenta RP, że zacieśni współpracę z Polską

Desygnowana na premierkę Litwy Inga Ruginienė poinformowała, że w trakcie rozmowy z prezydentem RP Karolem Nawrockim zapewniła go, że jej rząd zacieśni współpracę z Polską. „Zapewniłam prezydenta Polski, że mój rząd będzie nadal zacieśniał współpracę z naszym najbliższym sąsiadem na wszystkich poziomach, ponieważ historia uczy nas, że tylko zjednoczeni możemy być silni i przeciwdziałać wszystkim pojawiającym się zagrożeniom” – podkreśliła Ruginienė. Dodała, że „współpracując, będziemy kształtować przyszłość Litwy i Polski oraz aktywnie przyczyniać się do bezpieczeństwa i dobrobytu regionu i całej Europy”.



Apel radnych o umorzenie spraw karnych związanych z nadużyciami



Ponad 100 radnych z różnych samorządów kraju zwróciło się do władz państwowych z prośbą o podjęcie działań w celu zakończenia postępowań karnych oraz śledztw dotyczących wydatkowania środków publicznych przez polityków samorządowych. Jak podaje agencja BNS, dokument podpisały osoby podejrzewane przez organy ścigania o nadużycia i fałszowanie dokumentów, m.in. mer Birsztan Nijolė Dirginčienė, mer miasta Pojegi Vaidas Bendaravičius, mer Koszedar Šarūnas Čėsna, mer Pren Alvydas Vaicekauskas, były mer rejonu olickiego Algirdas Vrubliauskas oraz mer Ignaliny Justas Rasikas. Prokurator generalna Nida Grunskienė w pierwszej połowie sierpnia poinformowała, że w sprawach „paragonowych” odzyskano już ponad milion euro szkody wyrządzonej państwu oraz zawarto ponad 50 ugód.

Przesmyk suwalski najbardziej zapalnym punktem w Europie



Przesmyk suwalski, czyli wąski pas ziemi o długości 104 km między Polską a Litwą, nazywany piętą achillesową NATO, może być obszarem szczególnie narażonym na rosyjski atak – stwierdził były oficer brytyjskiego wywiadu Philip Ingram. – Obserwujemy zwiększoną obecność rosyjskich wojsk w Królewcu i na Białorusi, jednocześnie jesteśmy świadkami niespodziewanych ćwiczeń wojskowych i nietypowych ruchów wojsk – stwierdził analityk. Jak zauważył, „przejęcie kontroli nad tym korytarzem mogłoby potencjalnie odizolować państwa bałtyckie od ich partnerów z NATO”. Według armii USA region ten należy do potencjalnie najbardziej zapalnych punktów w Europie.

USA likwiduje wsparcie finansowe dla krajów sojuszniczych

Resort obrony USA poinformował kraje europejskie, że od przyszłego roku fiskalnego zlikwiduje wsparcie w ramach Sekcji 333, programu szkolenia i dozbierania armii krajów sojuszniczych – przyznał Vaidotas Urbelis, przedstawiciel ministerstwa obrony Litwy. Urbelis sprecyzował, że chodzi o zlikwidowanie środków dla „wszystkich krajów europejskich”. Głównymi beneficjentami Sekcji 333 są: Litwa, Łotwa i Estonia. Zatwierdzone już finansowanie będzie dostępne do końca września 2026 r.



Prezydent Nawrocki w Wilnie: jesteście pierwszymi Polakami na całym świecie, z którymi się spotykam

W poniedziałek na Litwie z oficjalną wizytą przebywał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dr Karol Nawrocki. Była to trzecia wizyta zagraniczna od czasu zaprzysiężenia. I jak powiedział na wstępie swojego przemówienia w ambasadzie, tak się symbolicznie złożyło, że wszystkie trzy wizyty



Dr Bogusław Rogalski

były do miejsc na literę „W”. Pierwsza będąca ogromnym sukcesem politycznym odbyła na zaproszenie prezydenta Donalda Trumpa do Waszyngtonu. Po tej wizycie śmiało można powiedzieć, że nowy Prezydent Polski stał się liderem państw europejskich. Jego bardzo dobre relacje z prezydentem USA z pewnością przyniosą wiele dobrego Polsce i krajom Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Litwie. Zwiększą przede wszystkim bezpieczeństwo w regionie. Druga wizyta to Watykan, gdzie Prezydent wraz z papieżem Leonem rozmawiali o największych zagrożeniach duchowych we współczesnej Europie. Modlił się także ze swoją rodziną przy grobie naszego Rodaka Św. Jana Pawła II. Watykańska wizyta pokazała też

wielkie przywiązanie Prezydenta do chrześcijańskiego świata wartości, które są dla niego na pierwszym miejscu. Trzecia wizyta to Wilno, gdzie Prezydent podczas spotkania z Rodakami podkreślił, że „to, co dzisiaj jest dla mnie najważniejsze, to jesteście Państwo pierwszymi Polakami na całym świecie, z którymi się spotykam poza granicami Rzeczypospolitej”. I tak oto trzy litery „W” spięły najważniejsze cele początku polityki międzynarodowej Karola Nawrockiego.

„Chciałbym Wam powiedzieć, że możecie liczyć na swojego Prezydenta, który jest także Waszym głosem.”

To bardzo ważny symbol i znak dla Polaków na Wileńszczyźnie, pokazujący jak wielkie znaczenie mają Wilniuchy dla nowego Prezydenta Polski. To również docenienie Rodaków z Litwy, jako najlepiej zorganizowanej wspólnoty polskiej poza Macierzą, która jest swoistym fenomenem samoorganizacyjnym nie tylko w dziedzinie zachowywania polskiej tożsamości, tradycji, kultury czy tak ważnej dla przyszłych pokoleń oświaty polskiej na Litwie, ale też jest najlepiej politycznie zorganizowaną polską społecznością pośród dwudziestu milionów Polaków rozsianych po całym świecie. O tej wyjątkowości Polaków na Litwie mówił właśnie Prezydent Nawrocki podczas poniedziałkowego spotkania z Rodakami w Wilnie podkreślając, że „ich głos jest ważny w relacjach pol-

sko-litewskich”. Następnie dodał: „Dziękując za to, że poświęciliście dzisiaj wieczór na spotkanie z prezydentem Polski, chciałbym Wam powiedzieć, że możecie liczyć na swojego Prezydenta, który jest także Waszym głosem.” Pozytywne emocje wileńskie były obecne na całym spotkaniu, czego zwieńczeniem było uroczyste wręczenie Prezydentowi obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej przez prezesa Związku Polaków na Litwie europośła Waldemara Tomaszewskiego, lidera polskiej społeczności na Wileńszczyźnie.

Mocna pozycja Polaków na Litwie

A Polacy na Litwie od lat konsekwentnie umacniają swoją pozycję. Potwierdza to dobitnie ich udział w życiu publicznym i politycznym kraju. Potwierdzają to również wyniki każdych wyborów. Polacy na Litwie gremialnie głosują na swoich przedstawicieli z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, która jest politycznym ramieniem ZPL. W regionie wileńskim polska partia jest bezkonkurencyjna zdobywając zawsze największą liczbę głosów. Kilkanaście dni temu AWPL - ZChR zawarła umowę koalicyjną i po raz piąty w historii wejdzie w skład rządu. Partia jest również jednym z dwóch filarów jednej z frakcji sejmowych, ma samodzielną większość w radach samorządów rejonu wileńskiego i sołecznickiego, nieprzerwanie od czterech kadencji ma swojego przedstawiciela w

Parlamencie Europejskim. A to daje siłę i możliwości do walki o polskie postulaty, które tak jak zwrot ziemi Polakom, pisownia polskich nazwisk, walka o polską oświatę czy swobodne używanie języka polskiego w przestrzeni publicznej i urzędach zgodnie z traktatami i prawem międzynarodowym wciąż czekają na pełną realizację i wymagają ciężkiej pracy. Ważny etap tej pracy został przed kilkoma tygodniami już wykonany. Po długich i bardzo profesjonalnych negocjacjach w wykonaniu AWPL - ZChR postulaty te zostały włączone do umowy koalicyjnej.

„Szczególne miejsce w moim sercu rezerwuję dla Polaków mieszkających na Litwie”

Prezydent Nawrocki zna te problemy i obiecuje poparcie dla swoich Rodaków, którzy na różnych szczeblach władzy walczą o swoje prawa. Wileńszczyzna, Wilno i Polacy na Litwie od dawna są w sercu nowego Prezydenta RP. Jeszcze jako Prezes Instytutu Pamięci Narodowej brał udział w uroczystościach patriotycznych, między innymi w ubiegłym roku na wileńskiej Roscie z okazji 80. rocznicy operacji Ostra Brama, gdzie miał wraz z ambasadorem Konstantym Radziwiłłem i prezesem Waldemarem Tomaszewskim wystąpienie. W swoim pełnym patriotyzmu i miłości do Ojczyzny przemówieniu Karol Nawrocki oddał hołd bohaterskim żołnierzom wileńskiej Armii Krajowej. Natomiast w lipcu tego roku, jako Prezydent

elekt, przestał organizatorom i uczestnikom Jubileuszowego XXV Rodzinnego Zlotu Turystycznego ZPL i AWPL-ZChR w Bieliskach pozdrowienia, które w jego imieniu odczytał ambasador Konstanty Radziwiłł. Prezydent w swym serdecznym liście napisał: „Pragnę zapewnić o żywym zainteresowaniu państwa sprawami. Przede wszystkim w głębi serca dziękuję za państwa oddanie sprawie pielęgnacji polskości na Wileńszczyźnie i całej Litwie. Nie ma wątpliwości co do tego, że Polska jest wszędzie tam, gdzie biją serca, które ją kochają. Obiecuję, że obejmując już niedługo Urząd Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej będę troszczył się o rodaków mieszkających nie tylko w granicach Polski, ale także tych, rozproszonych po całym świecie. Szczególne miejsce w moim sercu rezerwuję dla państwa, mieszkających na dawnych polskich Kresach, w szczególności zaś dla Polaków mieszkających na Litwie. Życząc państwu dobrego czasu w pięknym miejscu na łonie przyrody wyrażam jednocześnie nadzieję na możliwość osobistego spotkania z państwem w niedalekiej przyszłości”. Tak też się stało, Prezydent dotrzymał słowa i w ostatni poniedziałek spotkał się osobiście z Polakami z Litwy już jako głowa państwa, potwierdzając raz jeszcze swoje wsparcie i to, że Wileńszczyzna zajmuje w jego sercu poczesne miejsce. Wszystko wskazuje na to, że za sprawą nowego prezydenta Polski sprawa polska na Litwie nabiera nowego znaczenia.

dr Bogusław Rogalski,
politolog

Zakochani w Jezusie

Dokończenie ze s. 1
szkole i grupom kościelnym. Dawał o Nim świadectwo „swoją radością życia i bycia chrześcijaninem przez modlitwę, przyjaźń i miłość. Do tego stopnia, że widząc Pier Giorgio krążącego po ulicach Turynu z wózkami, pełnymi pomocy dla ubogich, przyjaciele nazwali go „Frassati – Przedsiębiorstwo Transportowe”! Także dzisiaj życie Pier Giorgio jest światłem dla duchowości świeckiej. Dla niego wiara nie była prywatną pobożnością: pobudzany mocą Ewangelii i przynależnością do stowarzyszeń kościelnych, wielodusznie zaangażował się w życie społeczne, wniósł swój wkład w życie polityczne, z zapalem poświęcił się służbie ubogim”.

Carlo Acutis spotkał Jezusa w rodzinie, a następnie w szkole, a przede wszystkim w sakramentach. „Dorastał w ten sposób, naturalnie włączając w swoje dziecięce i młodzieńcze życie modlitwę, sport, naukę i miłosierdzie”. Papież zauważył, że w dzisiejszej kanonizacji biorą też udział jego rodzice oraz rodzeństwo.



Papież podkreślił, że obaj pielęgnowali miłość do Boga i bliźnich za pomocą prostych środków, dostępnych dla wszystkich: codziennej Mszy św., modlitwy, a zwłaszcza adoracji eucharystycznej. Aby to zilustrować Leon XIV przytoczył słowa samego Carla: „Znajdując się przed słońcem, opalamy się. Znajdując się przed Jezusem w Eucharystii, stajemy się świętymi!”, a także: „Smutek to wzrok zwrócony na samego siebie. Szczęście to wzrok skierowany ku Bogu. Nawrócenie to nic innego jak przenoszenie spojrzenia

od dołu do góry, wystarczy zwykły ruch oczami”.

Leon XIV przypomniał też o znaczeniu spowiedzi w życiu nowych świętych. Carlo napisał: „Jedyną rzeczą, której naprawdę musimy się bać, jest grzech”; i dziwił się, ponieważ – jak powiedział: „Ludzie tak bardzo troszczą się o piękno swojego ciała, a nie dbają o piękno swojej duszy”.

Ojciec Święty zauważył, że obaj młodzi Włosi mieli też wielką cześć dla świętych i Matki Bożej i szczerze praktykowali miłość bliźniego.

Jeżeli chodzi o związki z Polską Carla Acutisa, to opiekunka z Polski – Beata Spierczyńska wprowadziła go w świat wiary, nauczyła go pierwszej modlitwy: „Aniele Boży, Stróżu mój”. Carlo odmawiał ją kilka razy dziennie w języku polskim. Z kolei związki Piera Giorgio Frassatiego z Polską mają charakter rodzinny poprzez jego siostrę, Lucianę, która poślubiła polskiego dyplomata Jana Gawrońskiego. Postać Frassatiego rozpowszechniła siostrzenica Wanda Gawrońska, ponadto jego osoba została spopularyzowana przez Jana Pawła II, który go beatyfikował, a jego relikwie znajdują się w Polsce, gdzie jest patronem młodzieży, studentów i ludzi gór.

„Pier Giorgio mawiał: „Wokół biednych i chorych widzę jakieś światło, którego my nie mamy”. Miłość bliźniego nazywał „fundamentem naszej religii” i, podobnie jak Carlo, praktykował ją przede wszystkim poprzez małe, konkretne, często ukryte gesty.

Papież podkreślił, że postawy tej nie zmieniła też choroba, która przerwała ich młode życie. „Pewnego dnia Pier Giorgio powiedział: „Dzień śmierci będzie najpiękniejszym dniem mojego życia”; a na ostatnim zdjęciu, które przedstawia go podczas wspinaczki na górę w Val di Lanzo, z twarzą zwróconą w kierunku celu, napisał: „Ku górze”. Zresztą, będąc młodym, Carlo lubił mawiać, że Niebo

czeka na nas od zawsze, a kochać jutro oznacza dawać już dziś to, co w nas najlepsze”.

Na zakończenie Leon XIV zauważył, że nowi święci są zaproszeniem skierowanym w sposób szczególny do młodych, aby nie zmarnować swego życia. „Zachęcając nas swoimi słowami: „Nie ja, ale Bóg” – mawiał Carlo. A Pier Giorgio: „Jeśli Bóg będzie ośrodkiem każdego twego działania, wówczas wytrwasz i dojdiesz do celu”. To prosta, ale skuteczna formuła ich świętości. Jest to również świadectwo, za którym powinniśmy podążać, aby w pełni cieszyć się życiem i iść na spotkanie z Panem na uczcie w Niebie”.

„Radio Watykańskie”



Polskie szkoły w rejonie wileńskim otrzymają wsparcie pieniężne na podręczniki w języku polskim

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego, 22 sierpnia, frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) zgłosiła do projektu budżetu propozycję przeznaczenia dodatkowych środków pieniężnych na zakup podręczników dla szkół z polskim językiem nauczania. Inicjatywa o przeznaczeniu dopełniających środków wynikła po otrzymaniu pisma od Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” i została wcześniej przedstawiona przez przewodniczącą Komitetu ds. Edukacji, Kultury, Sportu i Młodzieży Marią Rekść na posiedzeniu komitetu. Propozycja ta podczas posiedzenia komitetu oraz Rady została uznana za konieczną i przyjęta prawie większością głosów.



Mark

Zmiany w programie nauczania, obowiązujące od 1 września 2023 roku, wymagają korzystania z nowych podręczników. Pojawił się problem, bo tłumaczenie i wydanie podręczników w języku polskim jest średnio o 30–35 proc. droższe niż podręczników w języku państwowym. Tymczasem środki przekazywane przez Ministerstwo Oświaty, Nauki i Sportu nie są wystarczające na pokrycie dodatkowych kosztów tłumaczenia podręczników. Według analizy przeprowadzonej przez „Macierz Szkolną”, potrzeby finansowe polskich szkół w rejonie wileńskim sięgają około 72 tys. euro. Brak tych środków bezpośrednio wpływa na brak podręczników do podstawowych przedmiotów, takich jak historia, matematyka, chemia, biologia czy geografia.

rodzic

bardzo dobrze, że radni frakcji AWPL-ZChR w rejonie wileńskim, po dyskusji we frakcji, zaproponowali przekierowanie środków z budżetu samorządowego i przeznaczenie 84 tys. euro na zakup i tłumaczenie niezbędnych podręczników.

Elżbieta Pogiry

Zapewnienie uczniom możliwości nauki w języku ojczystym jest zapewnieniem jakości edukacji i zachowania tożsamości narodowej. Dzięki temu wsparciu, które zostało załatwione dzięki staraniom przedstawicieli polskiej partii, szkoły będą mogły realizować program nauczania w języku ojczystym.

Jerzy

Przyjęta decyzja Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego, w której większość stanowią radni polskiej partii, rozwiąże problem braku podręczników w polskich szkołach i bezpośrednio wpłynie na wzmocnienie nauczania polskich placówek i realne wsparcie dla uczniów oraz nauczycieli.

Anna

Polskie dziecko w polskiej szkole to naturalny i rozsądny wybór zapewniający wysoki poziom nauczania oraz wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich i patriotycznych.

Janina

Polska szkoła to wielka wartość sama w sobie!

Teresa

To najlepsza przyszłość dla naszych dzieci. To wysoki poziom nauczania oraz wychowanie w ojczystej, polskiej tradycji. To szansa na dalszą edukację na studiach, w tym na polskiej uczelni w Wilnie oraz na studiowanie w Polsce.

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

„Dzielimy się kulturą i tradycją”. Dożynki w podwileńskich Płocieniszkach



Dożynki to przede wszystkim piękna tradycja podziękowania za plony, muzyczna zabawa i pyszne jedzenie. Tak było w Płocieniszkach na imprezie dożynkowej „Podwileński koszyk obfitości”. Na radosne święto dziękczynienia za tegoroczne zbiory, połączone z poczęstunkiem, śpiewami i tańcami zaprosił Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie wraz z kołami ZPL w Zujunach, Rzeszy, Awiżeniach, Duksztach, Suderwie, Podbrzeziu oraz z gośćmi z Wilna i Jawniun.

Anna

Sezon dożynkowy na Wileńszczyźnie oficjalnie się rozpoczął. Podtrzymywanie tradycji to także element zachowania naszej tożsamości.

Wilniuk

Niech ten radosny czas święta plonów będzie również czasem relaksu, wytchnienia i zasłużonego odpoczynku.

Teresa

Na imprezach organizowanych przez ZPL wyrosły już dwa pokolenia młodych ludzi, którzy teraz te tradycje przejęli. Będziemy nadal pielęgnowali polskość, wiarę i tra-

dycję, by je zachować i przekazać następnym pokoleniom. To nasze polskie zobowiązanie.

Wachter

Imprezy dożynkowe na Wileńszczyźnie są wyjątkowym świętem. To radosne spotkanie mieszkańców i gości, wspólna integrująca zabawa oraz degustacja przygotowanych pyszności.

E.A.

Podziękowanie Bogu za obfitość zbiorów i rolnikom za trud pracy, żeby nikomu nie zabrakło chleba powszedniego.

Z Wilna

Znakomicie zorganizowana impreza. Brawo ZPL, serdeczne gratulacje.

Marek

Na zabawę dożynkową do Płocieniszek przybył chargé d'affaires RP, kierownik Ambasady RP w Wilnie Grzegorz Marek Poznański, który cieszył się, że po latach przerwy znowu jest na Wileńszczyźnie, na dożynkach, oraz dziękował organizatorom za przygotowanie tego wspaniałego święta, oddał hołd tym, którzy uprawiają ziemię oraz przekazał wyrazy uznania wszystkim, którzy dbają o zachowanie kultury, tradycji, języka.

Daniel

Zapadły do serca słowa wieloletniej mer rejonu wileńskiego Marii Rekść: „Siejmy na roli, siejmy w swoim życiu, siejmy tradycję, kulturę, bo niczego nie będziemy mieli, jeśli nie posiejemy. Naszym obowiązkiem jest przekazać młodemu pokoleniu to, co my otrzymaliśmy od naszych rodziców – więź między Bogiem i ludźmi, naszą kulturę”.

Iwona

Zgadzam się z prezesem Związku Polaków na Litwie Waldemarem Tomaszewskim, że istotą święta dożynkowego są „nasze tradycje i ważne jest, aby je zachować, kontynuować i przekazać dla przyszłych pokoleń – naszych dzieci i wnuków”.

Kazimierz Palu

Bardzo symboliczne i wymowne, że święto dożynkowe zaczęło się od modlitwy, błogosławieństwa uczestników i poświęcenia stoisk dożynkowych. Bóg Zapłać księdzu Rimasowi Kalmatavičiusowi, proboszczowi, parafii Najświętszej Maryi Panny w Szyłanach, za wspólną modlitwę i bycie razem ze swymi braćmi w wierze.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 11-17 września 2025 r.

11 września 1939 r. w Wilnie założono tajną organizację „Obóz Niepodległościowy”, skupiającą piłsudczyków na czele z Witoldem Staniewiczem.

12 września 1991 r. rząd RL powziął uchwałę „O bezpośrednim zarządzaniu w rejonach wileńskim i sołecznickim oraz osiedlu Sniečkus w rejonie ignalińskim.

12 września 2015 r. w Jaszunach uroczystie otwarto odrestaurowany pałac Balińskich.

13 września 1896 r. urodził się Tadeusz Szeligowski, kompozytor, autor baletów i utworów symfonicznych. W okresie międzywojennym mieszkał i tworzył w Wilnie. W latach 1932 – 1941 był profesorem w Konserwatorium Muzycznym i organistą w kościele św. Kazimierza w Wilnie.

13 września 1927 r. w Podbrodziu założono bibliotekę Polskiej Macierzy Szkolnej, księgozbiór którego liczył 928 książek.

15 września 1856 r. urodził się Feliks Jasiński, inżynier-architekt. Projektował i nadzorował regulację brzegów Wilii i Wilenki. Zaprojektował willę M. Przeździeckiej, późniejszą siedzibę Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

15 września 1862 r. zmarł Władysław Syrokomla, poeta i prozaik związany z Wileńszczyzną. Mieszkał z rodziną w Borejowszczyźnie we dworcu Tyszkiewicza (obecnie muzeum im. W. Syrokomli).

15 września 1883 r. urodził się Jerzy Bogusław Sienkiewicz, ksiądz, przed I wojną światową proboszcz kościoła św. Jakuba w Wilnie, kapelan Samoobrony Wileńskiej, dziekan Frontu Litewsko-Białoruskiego.

16 września 1895 r. w Święcianach urodził się Franciszek Żwirko, pilot, instruktor lotniczy.

16 września 1963 r. zmarł Ignacy Olszański, ksiądz, działacz społeczny, założyciel „Caritasu” w Wilnie, radny m. Wilna, poseł Sejmu Wileńskiego, rektor kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczcu w Wilnie.

17 września 1896 r. urodził się Stanisław Węśławski, muzyk, kompozytor i prawnik, jeden z założycieli harcerstwa na Wileńszczyźnie, redaktor muzyczny rozgłośni Radia Polskiego w Wilnie. Został zamordowany w 1943 r. w Ponarach.

Ks. Ignacy Olszański – kapłan-społecznik

Ignacy Olszański urodził się 28 stycznia 1883 r. w Olszanicy. Był synem Wincentego i Franciszki z Olszewskich. W 1907 roku ukończył Wyższe Seminarium Duchowne św. Józefa w Wilnie. W 1911 roku uzyskał tytuł magistra teologii na Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Studiował przez wiele lat we Fryburgu, Rzymie, Monachium, Londynie i Glasgow.

W 1911 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo prowadził działalność duszpasterską wśród górników polskich w północnej Francji. Od 1913 roku był wikariuszem przy Katedrze w Wilnie. Podczas swojej posługi był opiekunem Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty i Stowarzyszenia Katolickich Robotników Polskich w Wilnie. Organizował również lokalny oddział Caritasu.

Podczas I wojny światowej działał w Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny. Zakładał Kuchnie Ludowe, Towarzystwo Pomocy Armii Polskiej i Polski Biały Krzyż. W 1918 roku organizował Polski Zwią-

zek Chrześcijańsko-Demokratyczny na Litwie i Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych Diecezji Wileńskiej

W latach 1919–1927 sprawował mandat radnego Wilna. W 1922 roku został wybrany posłem na Sejm

Pracował w komisjach: administracyjnej i spraw zagranicznych. W tymże roku uzyskał mandat poselski z listy nr 8 (ChZJN) w okręgu wyborczym nr 63 (Wilno). Pracował w komisji opieki społecznej i inwalidztwa. Był członkiem Rady Naczelnej i wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Był rektorem kościoła św. Bartłomieja w Wilnie, a następnie do 1937 roku proboszczem parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie i dziekanem miejscowego dekanatu. W 1937 roku przez krótki czas pełnił posługę duszpasterską w kościele św. Krzyża w Wilnie. Od 1938 roku był proboszczem w parafii Łyntupy. Sprawował funkcję sekretarza generalnego diecezji wileńskiej ds. społecznych, a także sekretarza generalnego Ligi Katolickiej, w 1930 roku przekształconej w Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej.

Podczas II wojny światowej współpracował z Armią Krajową na Wileńszczyźnie. Po wojnie nigdzie nie wyjechał. Zmarł 17 września 1963 r. Przed śmiercią był proboszczem parafii Żołudek na Białorusi.



Litwy Środkowej z listy Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego w okręgu IX (Wilno - miasto). Był członkiem Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych i pracował w komisji politycznej. W 1922 roku wszedł do Sejmu Ustawodawczego jako członek Delegacji Wileńskiej.

„Dożynki Wileńszczyzny” w Mickunach kontynuacją tradycji i kultury Ziemi Wileńskiej

Dzień wdzięczności



Fot. Wiktor Jusiel

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w trzechsetnym pierwszym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzone zostały krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,
11 września 2025**

Łk 6, 27-38

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do uczniów: „Wam, którzy słuchacie, mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół. Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą. Błogosławcie tych, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Temu, kto cię uderzy w policzek, nadstaw i drugi, a temu, kto ci zabiera płaszcz, nie odmawiaj i tuniki. Dawaj każdemu, kto cię prosi, i nie dopominaj się zwrotu od tego, kto bierze twoją własność. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, tak wy im czyńcie. Jeżeli miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują. A jeżeli tylko tym dobrze czynicie, którzy wam dobrze czynią, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież grzesznicy postępują tak samo. A jeżeli tylko tym pożyczacie, od których spodziewacie się zwrotu, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby tyle samo odzyskać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego w zamian się nie spodziewając. A otrzymacie wielką zapłatę i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec. Nie osądzajcie, a nie będziecie osądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone. Dawajcie, a będzie wam dane. Miarą dobrą, ubitą, utrzęsioną, przepelnioną, wsypią wam do kieszeni. Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzą”.

BOŻE WYMIARY TRUDNYCH SPRAW

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół”, „błogosławcie tych, którzy was przeklinają”, „pożyczajcie, niczego

w zamian się nie spodziewając”, „bądźcie miłosierni”, „nie osądzajcie”, „nie potępiajcie”, „przebaczajcie”, „czyńcie dobrze” – taka ma być nasza miłość bliźniego. Niejeden powie, że te słowa są nieżyłowe. Tak, to jest trudne. Łatwiej podzielić się czymś z przyjacielem niż z wrogiem. Łatwiej osądzić pijaka z sąsiedztwa, niż spróbować mu pomóc. Łatwiej szukać odwetu, niż przebaczyć. Ale my mamy iść pod prąd. Patrzeć na świat miarą miłosierdzia i serca tak jak Jezus. Praktykowanie takiej miłości rozwija nas duchowo, stajemy się bardziej dojrzałymi w wierze, a przede wszystkim stajemy się synami Najwyższego.

Panie, proszę, abym był życzliwy wobec tych, których obecność kosztuje mnie wiele cierpliwości.

**Piątek,
12 września 2025
Najświętszego Imienia
Maryi, wspomnienie**

Łk 6, 39-42

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział taką przypowieść: „Czy niewidomy może prowadzić niewidomego? Czy obaj nie wpadną do dołu? Uczeń nie jest większy od nauczyciela. Ale każdy należycie wykształcony będzie jak jego nauczyciel. Dlaczego widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: «Bracie, pozwól, że wyjmę drzazgę, która jest w twoim oku», jeśli nie widzisz belki we własnym oku? Obłudniku! Wyjmij najpierw belkę z własnego oka, a wtedy przejrzyś i będziesz mógł wyjąć drzazgę z oka twojego brata”.

**WYJMIJ BELKĘ Z WŁASNEGO OKA,
A PRZEJRZYSZ**

Często lubimy oceniać innych ludzi. Wygłaszać, jak ktoś powinien się zachować, pouczać. A kim my jesteśmy, że mamy do tego prawo? Nauczycielami życia, wiary, moralności? Jeden jest tylko Nauczyciel – Jezus Chrystus. My jesteśmy jedynie Jego uczniami i od Niego mamy się uczyć, Jego naśladować. Obłuda niszczy właściwe patrzenie na drugiego człowieka, zafałszowuje jego ocenę, dlatego przede wszystkim to swoje niedoskonałości powinniśmy zauważać i nad nimi pracować. Stańmy więc w prawdzie i z miłością popatrzmy na bliźniego.

Panie Jezu, przepraszam Cię za to, że pouczam innych, zamiast pomóc im spotkać się z Tobą.

**Sobota,
13 września 2025
Św. Jana Chryzostoma,
biskupa i doktora Kościoła,
wspomnienie**

Łk 6, 43-49

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie jest dobre to drzewo, które rodzi złe owoce. Ani też nie jest złe to drzewo, które rodzi dobre owoce. Każde drzewo poznaje się po jego owocach. Nie zbiera się fig z cierni ani winogron z głogu. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swojego serca wydobywa dobro, a zły ze złego skarbcza wydobywa zło. Jego usta mówią przeciw to, czym jest przepętnione serce. Dlaczego zwracacie się do Mnie: «Panie, Panie», a nie postępujecie tak, jak mówię? Pokażę wam, do kogo podobny jest ten, kto przychodzi do Mnie, słucha moich słów i je wypełnia: podobny jest do człowieka, który, budując dom, zrobił wykop, wkopał się głęboko i założył fundament na skale. Gdy przyszła ulewa, wezbrana rzeka wdarła się do tego domu, ale nie zdołała go naruszyć, bo był dobrze zbudowany. Kto zaś posłuchał, ale nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi, bez fundamentu. Gdy rzeka wdarła się do niego, natychmiast runął. A upadek tego domu był wielki”.

BYĆ DOBRYM

Każdy z nas z pewnością chciałby być dobrym człowiekiem. Co robić, aby takim być? Czy wystarczy na przykład działać w fundacji na rzecz dzieci niepełnosprawnych? Podwieźć sąsiadkę do pracy? Owszem, czyny są dobre, ale czy my jesteśmy dobrzy? To już zależy od tego, jaka jest nasza motywacja, co mamy w sercu. Czy jest w nim miłość? Czy robimy coś, bo chcemy pokazać innym swój status społeczny, czy dlatego, że chcemy pomóc? Czy tylko cytujemy Ewangelię, czy też żyjemy nią na co dzień? Czy współpracujemy z Bogiem, czy jesteśmy Mu wierni? Czy pracujemy nad tym, aby pozbyć się złych nawyków? Na jakich wartościach się opieramy?

Panie, pomóż mi, abym w życiu kierował się miłością Ciebie i bliźniego.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Niedziela,
14 września 2025
Święto Podwyższenia Krzyża
Świętego**

J 3, 13-17

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do Nikodema: „Nikt nie wstąpił do nieba poza Tym, który z niego przybył – Synem Człowieczym. Podobnie jak Mojżesz na pustyni wywyższył węża, tak też jest konieczne wywyższenie Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne. Bóg przecież nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz aby go zbawił”.

UKRZYŻOWANA MIŁOŚĆ

Nie mogło być większego gestu miłości niż dar Syna ze strony Ojca! Nie mogło być większego wyrazu miłości niż śmierć Jezusa na krzyżu za każdego z nas! Do nas należy kolejny krok: przyjęcie lub odrzucenie tego daru. Przyjęcie daje nam życie wieczne, włącza nas w życie samego Boga. Tworzy pomiędzy nami a Nim głęboką relację miłości i ufności. Patrząc dziś z wiarą na krzyż, mogę poprosić Jezusa, aby nauczył mnie swojej miłości, która nie potępia, nie odrzuca, nie wypomina, nie stawia warunków, lecz zbawia, ocala, chroni, szuka.

Jezu, im dłużej wpatruję się w Ciebie na krzyżu, tym bardziej odkrywam, jak bardzo mnie ukochałeś. Dziękuję Ci!

**Poniedziałek,
15 września 2025
Najświętszej Maryi Panny
Bolesnej, wspomnienie**

J 19, 25-27

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Przy krzyżu Jezusa stała Jego Matka, siostra Jego Matki, Maria, żona Kleofasa oraz Maria Magdalena. Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: „Kobieto, oto Twój syn”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie.

SPEŁNIONA OBIETNICA

Podczas zwiastowania Maryja usłyszała obietnicę: „Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida” (Łk 1, 32). Miała więc świadomość, że będzie matką Króla. Kto wie, ile razy na modlitwie szeptała słowa psalmu: „Stoi królowa po twojej prawicy” (por. Ps 45, 10), nie przypuszczając, że spełnią się w tak dramatycznych okolicznościach, gdy stanie pod krzyżem Syna. Pod krzyżem Maryja staje się królową nowego królestwa, a jednocześnie Matką Kościoła. Niech i nam zawsze towarzyszy Maryja, szczególnie wtedy, kiedy spełnianie się Bożych obietnic w naszym życiu wiąże się z tajemnicą krzyża.

Maryjo, pragnę zabierać Cię do siebie, bo tak chce Jezus. Bądź mi Matką i Królową.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Wtorek,
16 września 2025
Świętych męczenników
Korneliusza, papieża,
i Cypriana, biskupa,
wspomnienie**

Łk 7, 11-17

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus udał się do pewnego miasta, zwanego Nain. Wraz z Nim szli Jego uczniowie i wielki tłum. Gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego: jedyne go syna matki, która była wdową. Towarzyszył jej wielki tłum z miasta. Gdy Pan ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział: „Nie płacz”. Podeszedł, dotknął pogrzebowych noszy, a niosący je zatrzymali się. I powiedział: „Młodzińcze, mówię ci, wstań!”. Wtedy zmarły usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce. Wszystkich ogarnął lęk i wychwalali Boga, mówiąc: „Wielki prorok pojawił się wśród nas. Bóg łaskawie nawiedził swój lud”. I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

JEZUS PRZEKRACZA GRANICE

W dzisiejszej przypowieści obserwujemy Jezusa, który przekracza dwie – wydawałoby się – nieprzekraczalne granice. Wpierw bowiem dotyka noszy, na których spoczywało ciało zmarłego. Zaciąga więc rytualną nieczystość, przekraczając granice prawa. Potem postanawia przekroczyć granicę życia i śmierci, oddając matce tego, którego miała pogrzebać. Bóg jest „dotknięty” naszą nędzą, reaguje współczuciem, miłosierdziem, miłością. Dotyka naszych śmiertelnych mar. Jezusa żadne granice nie obowiązują, jest ponad nimi, nie lęka się złamać rytuału. O wiele ważniejsze jest jednak to, że nie lęka się walczyć o życie człowieka. Opis wskrzeszenia młodzieńca kończy się radością, jaka rodzi się w uczestnikach pogrzebu. Uwielbiają Boga i głoszą Jego wielkość po całej Judei i okolicy.

Panie Jezu Chryste, Ty spotykasz mnie w bramie mojego życia, w drodze na cmentarz. Uratuj moje życie. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Środa,
17 września 2025
Św. Roberta Bellarmina,
biskupa i doktora Kościoła,
św. Zygmunta Szczęsnego
Felińskiego, biskupa**

Łk 7, 31-35

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Po odejściu wystanników Jana Chrzciciela Jezus powiedział do tłumów: „Do kogo więc przyrównam ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Zachowują się jak dzieci, które siedzą na placu i robią wymówki innym: «Graliśmy wam, a nie tańczyliście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście». Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie je chleba, nie pije wina, a wy mówicie: «Opętał go demon». Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a mówicie: «To żartok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». A jednak o mądrości świadczą wszystkie jej dzieci”.

MĄDRE SPOJRZENIE

Jezus czyta rzeczywistość wokół siebie. Porównuje ludzi, których spotyka do dzieci na rynku, zniechęconych i narzekających w stylu: „i tak źle, i tak nie dobrze”. Współcześni Jezusowi, podobnie jak i my, szukają niezwykłości i sensacji, nie rozpoznają Bożych znaków i w pewien sposób zawodzą się na Janie i na Jezusie. Dzieci mądrości patrzą sercem, głęboko, zauważają obecność Boga w codzienności. Co Jezus powiedziałby dziś o mnie? Do kogo by mnie porównał? Jakie jest moje spojrzenie: powierzchowne czy głębokie?

Jezu, uwolnij mnie od roszczeń i wygórowanych czy zbędnych oczekiwań. Naucz mnie czytać rzeczywistość w prawdzie i mądrości.



G20: Polska zaproszona

Prezydent USA Donald Trump ogłosił, że w 2026 roku, kiedy Stany Zjednoczone obejmą przewodnictwo w Grupie Dwudziestu (G20), w szczycie na Florydzie, oprócz tradycyjnie reprezentowanej grupy państw, wezmą udział również przedstawiciele innych państw, w tym Polski. Szczyt G20 to spotkanie największych gospodarek świata, w którym uczestniczy 19 państw, a także Unia Europejska i Unia Afrykańska.

Portugalia kontra narkotyki

Portugalska policja we współpracy ze służbami bezpieczeństwa Hiszpanii rozbiła międzynarodową siatkę przemytników kokainy. Przejęto ponad 2 tony kokainy, a także zatrzymano 19 osób wchodzących w skład grupy przestępczej. W toku śledztwa ustalono, że gang przerzucał narkotyki transportem morskim w kontenerach z innymi towarami.

Chiny – Korea bliżej

Przywódca Chin, Xi Jinping, wyraził chęć zacieśnienia strategicznej komunikacji i współpracy z Koreą Płn. Deklaracja ta miała znaleźć się w depeszy gratulacyjnej przesłanej przez Xi z okazji 77. rocznicy powstania Korei Północnej. Deklarację ogłoszono kilka dni po spotkaniu Xi z Kim Dzong Unem w Pekinie, gdzie północnokoreański przywódca uczestniczył w defiladzie z okazji 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej na Dalekim Wschodzie. Było to pierwsze spotkanie obu przywódców od sześciu lat.

Berlin bez prądu

Około 50 tys. gospodarstw domowych w południowo-wschodnim Berlinie zostało we wtorek nad ranem pozbawionych prądu. Zdaniem policji na podłożu polityczne działania sprawców wskazuje wybór dwóch słupów energetycznych jako celu ataku oraz sposób ich działania. Na razie nie wiadomo, jaki dokładnie motyw mieli sprawcy.

Potępienie ataku Izraela

Władze Kataru potwierdziły, że Izrael przeprowadził w Dausze atak na przywódców Hamasu, i potępiły ten „tchórzliwy czyn”. Poinformowały przy tym, że izraelskie ataki były wymierzone w domy palestyńskiego ruchu islamistycznego. Media podały, że zginął Chalil al-Hajja, główny negocjator palestyńskiego Hamasu w rozmowach o rozejmie w Strefie Gazy.

Parlament UE przyjął rezolucję dot. ludobójstwa na Wołyniu

Parlament Unii Europejskiej przyjął rezolucję w sprawie Ukrainy. Dokument podnosi temat polskich ofiar ludobójstwa na Wołyniu.

Miesiąc temu w parlamencie Europejskim stanęła wystawa „Polacy – Ukraińcy w latach 1918-1947: Konflikt – Ludobójstwo – Niepamięć – Nadzieja”. Galeria z jednej strony ukazuje pozytywne aspekty relacji polsko-ukraińskich, kiedy naród ukraiński wspierał Polaków w wojnie z bolszewikami. Z drugiej – porusza bolesne momenty historii, związane ze zbrodniami, jakich dopuszczali się ukraińscy nacjonaliści w czasie II wojny światowej. Parlament Europejski przyjął we wtorek rezolucję w tej sprawie.

„Z zadowoleniem przyjmuje wszelkie działania podejmowane przez Ukrainę i państwa członkowskie UE na rzecz uregulowania nierozwiązanych kwestii historycznych (...), na przykład rzezi wołyńskiej, w duchu prawdziwego i szczerego pojednania, z poszanowaniem unijnych wartości, jakimi są godność ludzka



FOT. PIXABAY

i stosunki dobrosąsiedzkie, jak również poprzez krytyczną ocenę wydarzeń historycznych” – czytamy w dokumencie.

Ofiary rzezi wołyńskiej, w tym tragicznej krwawej niedzieli, nie wołają o zemstę. Wołają o pamięć, co również wybrzmiało w dokumencie. Jednym głosem o konieczności upamiętnienia wydarzeń tamtych lat mówili w europarlamencie polscy politycy.

– Każda ofiara rzezi musi zostać upamiętniona. Bardzo dziękuję, że w raporcie na temat Ukrainy ta sprawa

została podkreślona – wskazał europoseł Michał Szczerba.

– To bardzo istotny proces, który musi być kontynuowany nie tylko dla dobrej relacji dwustronnych – polsko-ukraińskich – ale również w duchu wartości chrześcijańskich – wskazał europoseł Michał Dworczyk.

Parlament Unii Europejskiej liczy, że celem wznowienia ekshumacji szczątków polskich obywateli na terytorium Ukrainy, zapoczątkowanych w kwietniu 2025 roku, stanie się zapewnienie ofiarom mordów godnego pochówku.

Polska nie wyśle żołnierzy na Ukrainę

Prezydent RP Karol Nawrocki podczas wizyty w Helsinkach potwierdził, że Polska nie wyśle żołnierzy na Ukrainę. Głównym tematem jego rozmów z prezydentem Finlandii było bezpieczeństwo i zacieśnianie współpracy.

Finlandia to jeden z najmłodszych członków Paktu Północnoatlantyckiego. Razem ze Szwecją dołączyła do sojuszu w 2023 roku podczas szczytu NATO w Wilnie. Finlandia to także lider, jeśli chodzi o obronę cywilną. W kraju znajduje się ponad 50 tysięcy schronów dla ludności cywilnej i są w stanie pomieścić prawie 5 milionów osób.

Finlandia jest kolejnym państwem, które odwiedza Karol Nawrocki. W Helsinkach spotkał się ze swoim odpowiednikiem Alexandrem Stubbem.

Tematów rozmów było bardzo dużo, a wszystkie dotyczyły bezpieczeństwa. Prezydenci rozmawiali o tym, jakie mają relacje z Donaldem Trumpem, jak ważne są dobre stosunki z Amerykanami, z administracją Donalda Trumpa. Rozmawiali o tym, jak odpowiadać na to, co robi Rosja. Wspólnie potwierdzili, że musimy odstraszać Kreml, aby nie miał ochoty nas zaatakować, aby nie miał odwagi, żeby uderzyć w państwa NATO, w państwa wschodniej flanki sojuszu.

Prezydenci rozmawiali także o Ukrainie. Rozmawiali o tym, jak mają wyglądać gwarancje bezpieczeństwa, które Ukraina ma otrzymać, o czym od wielu tygodni rozmawia się zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych.

– Przyjęliśmy ponad milion Ukraińców do Polski, którzy mają zapewnioną możliwość życia w po-

koju, w dobrobycie. Jesteśmy też infrastrukturalnym hubem dla całej pomocy, która płynie z Europy Zachodniej. Natomiast udział wojska polskiego na Ukrainie z mojej perspektywy jest wykluczony, nie ma takiej potrzeby – zaznaczył prezydent Karol Nawrocki.

– Najpierw musimy zrozumieć, że gwarancje bezpieczeństwa zostaną dostarczone, kiedy już będziemy mieli zawieszenie broni albo umowę pokojową. To, co mogę powiedzieć, to Finlandia będzie uczestniczyła w nich w taki czy inny sposób – wskazał prezydent Finlandii, Alexander Stubb.

Stany Zjednoczone, potem Watykan, Włochy, Litwa, a teraz Finlandia. Karol Nawrocki będzie kontynuował swoją ofensywę dyplomatyczną. W najbliższym czasie zaplanowane są wizyty we Francji i w Niemczech.

Dotychczasowy minister obrony Sebastien Lecornu będzie nowym premierem Francji

Prezydent Francji Emmanuel Macron powołał we wtorek na nowego premiera Sebastiena Lecornu, który od 2022 roku sprawował urząd ministra obrony. O nominacji Pałac Elizejski poinformował kilka godzin po tym, jak dymisję złożył poprzedni premier, Francois Bayrou, który 8 września przegrał w parlamencie głosowanie nad wotum zaufania dla swojego gabinetu.

Pałac Elizejski oświadczył, że zadaniem Lecornu będzie podjęcie konsultacji „ze wszystkimi

siłami politycznymi reprezentowanymi w parlamencie” w celu przyjęcia budżetu i „zbudowania porozumień niezbędnych do decyzji podczas nadchodzących miesięcy”.

Po tych dyskusjach nowy premier zaproponuje prezydentowi skład rządu.

Pałac Elizejski wyraził przekonanie, że działania nowego premiera będą miały na celu obronę niezależności i siły kraju, a także stabilność polityczną i instytucjonalną.

„Prezydent jest przekonany, że na tych podstawach możliwe jest

porozumienie między siłami politycznymi, przy poszanowaniu przekonania wszystkich z nich” – dodano w komunikacie.

Lecornu ma przejąć obowiązki od ustępującego premiera Francois Bayrou. To był już drugi upadek francuskiego rządu w tym roku.

Francuska prasa wskazuje, że kryzys polityczny wynikający z niestabilnych rządów jest sporym problemem dla prezydenta Emmanuel Macrona, natomiast opozycja nawołuje nie tylko do przedterminowych wyborów parlamentarnych, ale także prezydenckich.



Bon i prąd

Rząd przyjął projekt ustawy o bonie ciepłowniczym i zamrożeniu cen prądu dla gospodarstw domowych w IV kwartale 2025 r. na poziomie 500 zł za MWh netto. Bon ciepłowniczy ma być wsparciem dla gospodarstw domowych korzystających z ciepła systemowego w II połowie 2025 r. i w całym 2026 r. Bon będzie przyznawany na podstawie kryteriów dochodowych. Szacuje się, że koszt funkcjonowania bonu ciepłowniczego, wypłacanego dwukrotnie w 2026 r., wyniesie łącznie około 900 mln zł.

Granica pod kontrolą

Minister spraw wewnętrznych i administracji przedłużył obowiązywanie strefy buforowej na granicy polsko-białoruskiej o kolejne trzy miesiące. Ma to związek z rosnącą presją migracyjną ze strony Białorusi. Strefa buforowa służy ochronie granicy państwowej oraz walce z przemytnikami, którzy podejmują po stronie polskiej osoby próbujące nielegalnie przekraczać granicę. Przepisy będą obowiązywać od 6 września do 4 grudnia.

Kolej wraca po latach

Mieszkańcy Łomży w czerwcu przyszłego roku, po raz pierwszy od ponad 30 lat, będą mogli wyruszyć w podróż koleją ze swojego miasta. Składy między Łomżą i Łapani pojadą z maksymalną prędkością 80-120 km/h, a średni czas przejazdu z Łomży do Białegostoku planowany jest na ok. 1 h 35 min. Prace modernizacyjne będą kontynuowane do II kw. 2029 r. Podstawowy budżet inwestycji wynosi 367 mln zł (oraz w zakresie opcji 37,7 mln zł).

GUS raportuje

Liczba cudzoziemców wykonujących w Polsce pracę w końcu marca br. wyniosła 1 mln 67 tys. osób, o 5,5 proc. więcej rok do roku – podała GUS. Najlicniejszą grupą obcokrajowców pracujących w naszym kraju są obywatele Ukrainy. W porównaniu z poprzednim miesiącem ich liczba zwiększyła się o 0,9 proc.

Zarzuty dla Biedronki

Spółce Jeronimo Martins Polska, która jest właścicielem sklepów Biedronka, grozi kara do 10 proc. obrotu za niejasno komunikowane ceny. Zarzuty usłyszały też trzy osoby zarządzające, którym grozi kara do 2 mln zł.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Dlaczego windy mają lustra?

Od niepamiętnych czasów lustra były częścią naszego codziennego życia. W muzeach możemy oglądać fascynujące lustra wykonane z obsydianu ze starożytnej Anatolii (Turcja) datowane na 6000 lat p.n.e. Egipcjanie używali ich również w swoich rytuałach upiększających. Z drugiej strony w średniowieczu ich stosowanie było ograniczone. W pewnych czasach i w niektórych kulturach uważano, że lustra przynoszą pecha. Dzisiaj jednak nie wiemy już, jak bez nich żyć. Uzależniliśmy się od własnych odbić, a lustra stały się częścią naszej codzienności. Znajdziemy je w łazienkach, sypialniach, garderobach, muzeach i centrach handlowych. Prawdę mówiąc, trudno jest znaleźć miejsce, w którym nie ma żadnych lusterek. Także w windach. Dlaczego? Nie ma konkretnego terminu określającego fobię przed jazdą windą, ale nie ma wątpliwości, że coś takiego istnieje. Co więcej, problem ten dotyka miliony ludzi na całym świecie. To, że nie ma swojej oficjalnej nazwy, wynika z faktu, że może zostać pojawić się przez jedną z następujących przyczyn: agorafobia, irracjonalny strach, że może zostać uwięzionym w miejscu, z którego nie będzie można uciec ani uzyskać pomocy. Może się to zdarzyć zarówno w przestrzeniach otwartych, jak i zamkniętych o klaustrofobia – lek przed zamkniętymi przestrzeniami. Tak więc lustra w windzie ułatwiają tym, którzy mają fobię, pokonanie swoich lęków. Umieszczenie lusterek w tych bardzo małych przestrzeniach stwarza poczucie większej przestrzenności. W rezultacie jednostka czuje, że ma więcej przestrzeni, a jej poczucie opresji maleje. Ponadto lustra działają również jako rozpraszacze. Nic nie przyciąga naszej uwagi tak bardzo, jak nasze odbicie. Nasze mózgi odwracają się od strachu i irracjonalnych myśli i skupiają się na nas. Koncentrujemy się na obrazach własnych i tych wokół nas. Winda to nieduża przestrzeń, do której często wchodzi małe grupy nieznajomych. Mając niemalże panoramiczny widok na to, co dzieje się obok nas i za nami, czujemy się bezpieczniej. Na przykład wiemy, kto za nami stoi i co robi, i możemy mieć na siebie oko, aby nikt nas nie okradał. Dlatego lustra w windach zapewniają bezpieczeństwo. Winda to nieduża przestrzeń, do której często wchodzi małe grupy nieznajomych. Mając niemalże panoramiczny widok na to, co dzieje się obok nas i za nami, czujemy się bezpieczniej. Na przykład wiemy, kto za nami stoi i co robi, i możemy mieć na siebie oko, aby nikt nas nie okradał. Dlatego lustra w windach zapewniają bezpieczeństwo. Chociaż prawdą jest, że winda jest jednym z najpopularniejszych miejsc na selfie, obecność lusterek ułatwiła również życie milionom ludzi. Są tam w konkretnym celu, który powinniśmy docenić. Dezaktywują nasze lęki, rozpraszając nas, a także tworząc iluzję amplitudy. To czysta magia. [pieknoumyslu.pl]



A TO CIEKAWÉ

Skąd dożynki?!

Dożynki są związane z gospodarką folwarczną – wg źródeł sięgają XVI wieku. Jako takie były organizowane przez dziedziców, by podziękować żęńcom za ich pracę w polu przy żniwach: urządzając ucztę i zabawę przy muzyce na dechach. Dla mieszkańców wsi, pojmujących rzeczywistość w sposób mityczny (choć i nam dzisiaj, nie jest całkiem obce takie myślenie), ważny był także moment pozostawiania ostatniej kępy zboża, zwanej przepiórką, kożą, pępką, wiązką, przyozdabianej w kwiaty i wstążki, która miała jak wierzone znaczenie magiczne i mógł ją ścinać wyłącznie najlepszy koń lub gospodarz i wręczyć gospodarzowi, który rewanżował się tzw. pępkowym, czyli poczęstunkiem. Na Podlasiu i Kurpiach ciągnięto wokół przepiórki po ściernisku kolejno wszystkie dziewczyny-żniwaczki, co nazywano „oborywaniem przepiórki”. Ostatnie kłosy były także wplatane obowiązkowo w wieniec dożynkowy, który wyplatały żniwiarki, pod kierunkiem przodownic – chodziło o połączenie „końca z początkiem”, co miało zapewnić pomyślną vegetację w nowym roku (ziarno z niego dodawano do pierwszego siewu). Kształt wieńca – najważniejszego atrybutu dożynek, nawiązywał do regaliów królewskich, a zwłaszcza korony, splecionych z czterech związanych w górze pałaków, lub słomianych warkoczy. Dekorowano go orzechami, jabłkami i jarzębiną lub niekiedy żywym ptakiem: kogutem, kaczką, kurczętami. Zgodnie ze zwyczajem jeden wieniec lub kilka wieńców niosły dziewczyny-przodownice, a zarazem dziewice. Zanim uformowany ze wszystkich mieszkańców wsi rozśpiewany korowód (znane są bardzo liczne pieśni dożynkowe) dotarł do dworu, najpierw udawał się do kościoła, aby wieniec poświęcić – co dodatkowo nadawało mu mocy.



CZYTAM, BO LUBIĘ

Kristin Hannah „Wielka samotność”

To powieść, która uderza w czytelnika z pełną mocą – emocjonalną, psychologiczną i literacką. To nie jest tylko historia o rodzinie przenoszącej się na Alaskę w poszukiwaniu nowego początku. To opowieść o miłości, stracie, kruchej nadziei i o tym, jak człowiek potrafi walczyć o przetrwanie w najbardziej bezlitosnych warunkach – zarówno natury, jak i życia rodzinnego. Autorka z niezwykłą wrażliwością maluje obraz Alaski – pięknej, dzikiej, zachwycającej, a jednocześnie przerażającej. Ta sceneria staje się nie tylko tłem, ale też metaforą samotności i izolacji bohaterów. Dorastająca Leni, rozdarta między miłością do rodziców a własnym pragnieniem normalności, budzi ogromną empatię. Jej perspektywa jest bolesna i szczerą – dorastanie w cieniu przemocy i choroby psychicznej ojca to doświadczenie, które zostaje w pamięci na długo. Największe wrażenie robi jednak to, jak Hannah pokazuje kruchość ludzkiego życia i jednocześnie siłę kobiet – Leni i Cory. Ich więź, choć trudna, staje się tarczą chroniącą przed szaleństwem i beznadzieją. Książka momentami łamie serce, ale też daje poczucie nadziei – że nawet w najciemniejszej nocy można znaleźć światło. „Wielka samotność” zostawia czytelnika z refleksją, że samotność nie zawsze wynika z braku ludzi wokół. Czasem największa pustka rodzi się wewnątrz rodziny, w czterech ścianach domu, gdzie miało być bezpiecznie. To mocna, wzruszająca i niezwykle ludzka powieść, która nie daje o sobie zapomnieć.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1329

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 16 września 2025 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

ptasie gody	nie pion	dziki kuzyn psa, simir	holen- derski port nad Mozą	płatki zbożowe z dodat- kami	ozdobna tkanina na ścianę
3		region we Wło- szech			1
gatunek jabłek	picanto albo sorento		sąsiad Iraku	natu- ryzm	znie- waga, obraza
	składnik boksytów	funkcja mate- matycz- na			
		8 wielki sukces	13		
świecz- nik siedmio- ramien- ny	piec metalur- giczny	niebieski barwnik		„zielony” z kantoru	gatunek sera
		odmiana tuńczyka			6
izraelski kolchoz			pachną- cy tlen		
	4	... Kohl, polityk			10
osobowe na parkingu	stara gra ba- skijska	węglík wapnia	9 odmiana chal- cedonu	koński „śmiech”	pasiasta ryba
prozaik			gobelin z Wawelu	5	
stan pozornej śmierci				11 dostaje laurkę 26.05	James agent 007
			7 pierw- otniak z niby- nózkami		
zaleta, przymiot		rozpusz- czalnik klejów, lakierów			
			bywa dobra do złej gry		
damskie buty jesienne		dziesię- ciościan	12		2

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko malarza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1328: Wiara jest to pewność bez dowodu.

Nagrodę wylosowała Bożena Sibik z Solecznik.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

Poezja urzekająca prawdziwością i pięknem

Do strof zasiada jak do Ostatniej Wieczerzy

Minęło już ponad pół roku od dnia, w którym trafiły mi do ręki prze-wspaniałe dwie książki autorstwa Henryka Mażula: tomik wierszy pt. **Co jawa, co sen** oraz interesująca, treściwa i po mistrzowsku skomponowana rozprawa o dziejach szkoły w Mejszagole pt. **250 lat marszu ku wiedzy**, którą się czyta jednym tchem jak dzieło literackie. Ta książka może posłużyć jako przykład dla innych szkół do tworzenia własnych historii. Obie zaś publikacje ubogą niewątpliwie skarbiec współczesnej kultury polskiej Ziemi Wileńskiej.

Od razu po przeczytaniu wymienionych książek postanowiłam swymi wrażeniami z tych lektur podzielić się z Czytelnikami TW. Tak powstało kilka wersji tekstu, lecz żaden nie był odpowiedni, każdy wydawał się być zbyt mierny w stosunku do prezentowanych publikacji (ten również nie jest...) ale decyduję się na jego publikację ze względu na to, że będzie on dotyczył rzeczy ponadczasowych – piękna i dobra, o których mówić można *w porę i nie w porę* (a może akurat teraz w przededniu tegorocznego festiwalu poezji *Maj nad Wilią, który odbędzie się 15-16 września* jest to właściwa pora). Tekst nie rości pretensji do miana recenzji, jest raczej świadectwem osobistych wrażeń, popartych też wieloma entuzjastycznymi wypowiedziami. Oto jedna z nich. „Nie jestem w jakiś szczególny sposób zauroczona poezją, ale twórczość Henryka Mażula, to zupełnie coś innego, poezja tego Autora jest zachwycająca i przejmująca”. Autora specjalnie przedstawiać nie trzeba, jest bowiem większości z nas znany jako znakomity dziennikarz, mentor dla wielu młodszych kolegów, wielki poeta, społecznik.

Co jawa, co sen

Tej Książce, która została wydana w roku 2022 w Wilnie w przededniu Jubileuszu Urodzin Poety, poświęćmy nieco więcej uwagi. Kilka osób ma również swój udział w jej wydaniu: redaktor językowy

prof. Krystyna Rutkowska, za piękną szatą graficzną, którą przykuwa oko, szczególnie ukłon należy się Sławomirowi Subotowiczowi, którego prace zawsze cechuje wysoki profesjo-



nalizm i subtelność. Okładkę zdobi „nieziemski” fotografia astronoma Henryka Sielewicza, 12 ilustracji do wierszy Rok Polski – to są ciekawe grafiki Aleksandra Żynduła.

Autor ubolewa w Przedmowie, że Jego twórczość poetycka nie jest zbyt pokaźna pod względem kwantytatywnym, ale przecież nie o ilość chodzi. Już tylko ten tomik okolicznościowy – to bardzo wiele! Tylko 120 stron, a treści!, treści... Któż by to zważył...

Szkoda, że nakład wydania ma tylko 500 egzemplarzy, a powinno być 50 tysięcy, by ta książka mogła się znaleźć pod każdą przysłowiową *polską strzechą*...

Tomik wybranych utworów, stanowiący namiastkę „dzieł wszystkich” mówiąc słowami samego Autora, otwiera wiersz pt. „takie sacrum”, bardzo trafnie przedstawia osobowość Poety, który nie tylko *do strof zasiada jak do Ostatniej Wieczerzy*, który *kłęka do strof jak do wieczornego pacierza* i który *jak wigilijnym opłatkiem strofami się dzieli*, ale jak można „wyczytać” z życiorysu Poety, do każdej innej sprawy, każdego zajęcia podchodzi odpowiedzialnie i z sercem.

Ograniczę się tu tylko do podania wybranych cytatów z pięknych wierszy, by te cytaty jak inkrustowane diamenty rozbłyły na tle

nieudolnego tekstu i trafiły do serc Czytelnika. Ileż by się natrudził zwykły śmiertelnik, by wyrazić to, co potrafi Poeta z kilku, czy kilkunastu słów budując bogaty obraz, jak to w



wierszu „Przed burzą”

Posłuchajmy:

Jaskółka głód sadzawki błyskawicą kosi

Czy w wierszu: *Kiedy nicość niosę, jest mi goło-boso, kiedy wieczność taszczę, jakbym brnął przez chaszcze.*

Lub Gwiazda: *Za tą gwiazdą pójść chciałem, a ona utkwiała w martwym punkcie zenitu, czarując migotem.*

A być może ta gwiazda w niewidoczny sposób dla samego Poety prowadziła Go dyskretnie dobrymi i prostymi ścieżkami... drogami... drogami prawymi.

Rok Polski 1991 maj *Festiwal „Kwiaty Polskie” okraszony suto pieśnią, tańcem, gawędą, każdemu jest rady*

I do bólu przejmująca i urocza Kótyśanka-usypianka dla bólu: *lulaj lul Panie Bólu w henryku mażulu lulaj lul*

Śpieszmy się czytać

Intencją artykułu jest przede wszystkim chęć podzielenia się dostrzeżoną głębią i prawdą, zawartą w utworach, uznaniem dla talentu ich Autora oraz zasygnalizowanie o potrzebie upowszechniania dorobku naszych wielkich Twórców, wyostrenia wrażliwości u odbiorców ich dzieł, poczucia szacunku i wdzięczności.

Jakimi jesteśmy czytelnikami?

Ponad rok temu dane mi było tak prawdziwie dostrzec wielkość poezji Alicji Rybałko, uświadamiając z przerażeniem własną ignorancję w tej dziedzinie. Na ogół, jak wiadomo, każdy o wszystkim sądzi po sobie, toteż myślę, znajdzie się sporo podobnych pod tym względem do mnie ignorantów...oby nie!!! Na ogół wielu z nas ma wiedzę wtórną, nie opartą na własnym doświadczeniu, wie się, że mamy znakomitych literatów Henryka Mażula, Alicję Rybałko, Romualda Mieczkowskiego, Józefa Szostakowskiego, Aleksandra Śnieżkę...czy z młodszej generacji Dowejkę i innych (dotychczas próżno jest szukać o nich informacji w podręcznikach szkolnych, podziękowania tu się należą tym nauczycielom szkół, którzy z własnej inicjatywy przekazują swym uczniom wiedzę o twórczości współczesnych literatów wileńskich, niekwestionowane oczywiście zasługi mają w tym polskojęzyczne media, Muzeum Mickiewicza i Syrokomli. Uważam, że przydałoby się powszechna edukacja poetycka społeczeństwa.

Jednak tak ważny jest kontakt każdego Czytelnika z samym dziełem literackim, nawet najlepsza jego interpretacja jest niczym w porównaniu z osobistym kontaktem z nim.

Poezja jest jak modlitwa, odkrywanie jej ducha i piękna graniczy z mistyką i trudno jest na ten temat się wypowiadać, gdyż istnieje zagrożenie uproszczenia i spłylenia, mówiąc górnolotnie – świętokradztwa. Choć czas by powstało studium naukowe o współczesnym polskim życiu literackim Wilna. W jednym z wywiadów J. Szostakowski zauważył, że język wileńskich Poetów nie jest tak wysublimowany, jak Poetów z Macierzy, nie chciałoby się z tym do końca zgodzić. Mamy znakomitych mistrzów słowa, trafnie wyrażających prawdę i głębię myśli.

O poezji raczej się nie mówi, ale poezję się mówi i słucha, Poezję się śpiewa i Ją chłonnie.

W dobie dominacji obrazu i dźwięku na pomoc poezji w jej dotarciu do Czytelnika, bądź słuchacza mogłyby przyjść inne dziedziny sztuki, np. Plastyka i Muzyka, mimo iż można znaleźć takie przykłady, tego jest wciąż za mało. Jakże by było wspaniałe, gdyby codziennie brzmiały *strofy wileńskie* mówione przez samych Autorów czy utalentowanych wykonawców w środkach społecznościowych, prasie, radiu, telewizji pojawiło się więcej bardów..., jak pięknie by one mogły zabrzmieć, *poszybować wysoko i dotrzeć daleko np. w wykonaniu Apolinarego Klonowskiego*, posiadającego niepospolity dynamiczny o pięknej bogatej barwie głos, jak też innych znakomitych artystów, zespołów regionalnych. Jakże ciekawe mogłyby być czytania domowe...

Na zakończenie chciałoby się przytoczyć dwa piękne przykłady, dwie postawy czytelnicze godne naśladowania. Siostra dominikancka Regina Katarzyna Petra Filsz (1917-2007) miała zwyczaj przed rozpoczęciem lektury modlić się za jej Autora, zaś księżna Gabriela z Günterów Puzynina tak pisała o dotarciu do majątku Dobrowlany, w którym mieszkała, „Pana Tadeusza” Mickiewicza: *wpadł nagle „jak piorun „Pan Tadeusz” przybyły z Paryża tajemną drogą. Jakaż uroczystością było dla nas to przybycie! Zdawało się, że nagle po zimie pootwierano okna i wiatr ciepły a reżwiący zaleciał w miejsce piecowego ciepła.*

Takiego przyjęcia ich twórczości chciałoby się życzyć wszystkim wileńskim Twórcom, dzięki którym nasze życie staje się lepsze i piękniejsze.

W Sejmie Polskim będzie czytany Kochanowski (był też czytany w Wilnie i Solecznikach), a my czytamy Mażula, Mieczkowskiego, Rybałko, Szostakowskiego, Śnieżkę... (tu są wszyscy wpisani w porządku alfabetycznym), poznawajmy i odkrywajmy, i pielęgnujmy nowe talenty.

Helena Szymanel

Śladami historii

Dokończenie ze s. 1
dobrowolne, że była to po prostu aneksja w roku 1940. Na „Szlaku Bałtyckim” na 16-17 kilometrów od Wilna w kierunku Rygi stało wówczas również tysiąc Polaków z różnych zakątków Wileńszczyzny. Więc uczciliśmy ich udział krótkim postojem i wysłuchaniem wówczas skrótu informacji o tym wyjątkowym wydarzeniu. Wycieczkę poprowadził Michał Treszczyński – prezes koła Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin w Pogirach i Jolanta Abramczyk – prezeska koła ZPLw Pogirach.

Perła Rakiszek

Jednym z najważniejszych punktów programu wyjazdu było zwiedzanie zabytkowego pałacu w Rakiszkach – perły architektury neogotyckiej oraz kościoła pw. św. Mateusza.

Pierwsza wzmianka o dworze stojącym w Rakiszkach pochodzi z 1499 r.

Do 1547 dobra ziemskie były królewską, którą Zygmunt II August nadał kniazom Kroszyńskim za straty w województwie smoleńskim. W XVIII w. przeszły w ręce Tyzenhauzów – ostatni z tego rodu to Rajnold Tyzenhauz – po nim dobra odziedziczyła jego siostra Maria Przeździecka i w rękach tej rodziny Rakiszki znajdowały się do II wojny światowej. Dzięki Tyzenhauzom i Przeździeckim miasto bardzo rozwinęło się w XIX i XX wieku.

Pałac w stylu włoskim z 1801 r. został wybudowany przez Ignacego Tyzenhauza. Rezydencja zachwyca swoją architekturą oraz doskonale zachowanym kompleksem parkowym w stylu angielskim, z malowniczymi alejkami i stawami. Obecnie nie zapomniano o atrakcjach dla dzieci (np. huśtawki). Wnętrze pałacu, choć częściowo zrekonstruowane za ostatniej przebudowy, wciąż oddają atmosferę minionej epoki – można tam podziwiać oryginalne detale architektoniczne oraz ekspozycje poświęcone historii regionu i kultury ziemiankiej.

Pałac obecnie pełni funkcję Centrum Kultury i Sztuki, w jego zbiorach jest około 80 tysięcy eksponatów. W pałacu organizowane są też wystawy, koncerty i zajęcia edukacyjne.

Niezwykła historia niezwykłego człowieka

Wycieczkowicze mieli okazję obejrzeć w budynku obok pałacu wystawę drewnianych rzeźb artysty ludowego Lionginas Šepki (1907-1985) – najśłynniejszego litewskiego twórcy wizerunków Boga, jak również ptaków. Jego historia rozbudza wyobraźnię. Talent, który długo drzemał w nim od lat, przejawiał się

„k”. Na poszczególnych rzeźbach w parku pojawiły się tablice z kodami QR, które przechodnie mogą zeskanować telefonem i wysłuchać opowieści podyktowanych przez dziecięcą wyobraźnię.

Modlitwa w wyjątkowym miejscu

Drugim ważnym punktem zwiedzania w Rakiszkach był kościół pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Jest to duchowe serce Rakiszek, neogotycka świątynia, górująca nad centrum Rakiszek. Kościół został zbudowany w latach 1872-1875 z czerwonej cegły, imponuje swoją smukłą wieżą i bogatą ornamentyką. We wnętrzu świątyni znajdują się cenne elementy wyposażenia litur-



gicznych. Wnętrze kościoła jest bogate w detale. W podziemiach znajduje się krypta, w której spoczywają przedstawiciele trzech rodów, którzy gospodarowali w tej części Litwy na przeciągu szeregu wieków. Widzieliśmy oryginalne polskie napisy na tablicach epitafij-

ciekawostek o wspaniałych ludziach tego obszaru Litwy.

Śladami Marszałka Piłsudskiego

W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki udali się do dwóch szczególnych miejsc – Zułowa i Powiewiorki, ściśle związanych z postacią Marszałka Józefa Piłsudskiego. Była to nie tylko podróż historyczna, ale także wyraz szacunku i pamięci wobec jednego z najwybitniejszych Polaków w historii. Zułów – niewielka miejscowość położona niedaleko Podbrodza, gdzie 5 grudnia 1867 roku urodził się Józef Piłsudski. Dawny majątek Mamy Józefa Piłsudskiego liczył w XIX w. prawie 10 tysięcy morgów (około 5 tysięcy hektarów). W miejscu dawnego majątku Piłsudskich znajduje się dziś teren pamięci narodowej. Zapaliliśmy znicze pamięci obok pomnika, ustawionego na miejscu dworku, gdzie przyszedł na świat jeden z największych Polaków, zaśpiewaliśmy patriotyczną pieśń. Zwiedziliśmy Aleję Pamięci. „Wizyta w Zułowie to nie tylko lekcja historii. To także chwila zadumy nad tym, jak wiele zawdzięczamy takim ludziom, jak Piłsudski” – powiedział jeden z uczestników wycieczki.

Kolejnym przystankiem była Powiewiorka – miejscowość, w której w kościele pw. św. Kazimierza (z 1774 r.) po dwóch tygodniach po urodzeniu Józef Piłsudski został ochrzczony. Ochrczeni zostali tu także inni bracia i siostry Józefa Piłsudskiego, którzy przyszli na świat w Zułowie. Świątynia, choć skromna, ma ogromne znaczenie symboliczne. W jej wnętrzu znajduje się odrestaurowana chrzcielnica, przy której ochrzczono przyszłego Naczelnika Państwa Polskiego. Uczestnicy wyjazdu wzięli udział we wspólnej modlitwie i wysłuchali krótkiej prelekcji o historii kościoła oraz parafii, wygłoszonej przez mieszkankę Zułowa, od lat wierną opiekunkę świątyni – panią Apolonię Pietuchową. Obecnie parafia liczy około 600 wiernych.

Wizyta w Zułowie i Powiewiorkie była ważnym wydarzeniem edukacyjnym i patriotycznym, pozwoliła przywołać wydarzenia historyczne w celu budowania tożsamości narodowej wśród Polaków mieszkających w gminie pogirskiej – prawie trzecia część wycieczkowiczów to była młodzież.

Erika Kiežun-Ambros



dopiero po sześćdziesiątce, a wielka miłość rozgorzała też dopiero po sześćdziesiątce. Jest autorem ponad 200 prac, większość jest eksponowana właśnie w Rakiszkach. W 2021 roku Rakiskie Centrum Kultury zrealizowało projekt „Odkryłem Šep-

gicznego, w tym neogotycki ołtarz główny oraz witraże przedstawiające sceny biblijne. Uczestnicy wycieczki mieli okazję zapoznać się z historią parafii, a także wspólnie pomodlić się, dziękując za możliwość spotkania w tym wyjątkowym miejscu,

nych. Miłym symbolicznym znakiem podczas pobytu w kościele był ślub miejscowej młodej pary.

Jesteśmy wdzięczni pani Giedrę, przewodniczącej po pałacu i mieście w Rakiszkach, za przekazanie nam cennych informacji i



130. rocznica urodzin Franciszka Żwirki, porucznika WP, pilota sportowego

Wybitny lotnik ze Świącian

Franciszek Żwirko urodził się 16 września 1895 r. w Świącianach. Szkołę średnią ukończył w Wilnie. Podczas I wojny światowej został powołany do armii rosyjskiej.

Po ukończeniu szkoły oficerskiej w Irkucku, służył w piechocie, m. in. w 27 Pułku Strzelców Syberyjskich i 674 Pułku Piechoty, walcząc z Niemcami. Służbę w armii rosyjskiej zakończył w randze porucznika. W 1917 r. zgłosił się do tworzącego się korpusu polskiego gen. Dowbora-Muśnickiego w Rosji. Po demobilizacji korpusu w lipcu 1918 roku, wstąpił do rosyjskiej „białej” Armii Ochotniczej gen. Denikina, walcząc w rosyjskiej wojnie domowej. Ukończył wówczas kurs obserwatorów lotniczych.

We wrześniu 1921 r. przedostał się przez granicę do Polski i zgłosił do służby w polskim lotnictwie. W Polsce od 19 lipca 1922 r. służył w 1 Pułku Lotniczym w Warszawie. W listopadzie 1923 r. ukończył Szkołę Pilotów w Bydgoszczy, a następnie w 1924 r. Wyższą Szkołę Pilotów w Grudziądzu, po czym służył jako pilot w 18. Eskadrze Myśliwskiej 1. Pułku, w stopniu porucznika pilota. Przejściowo w 1925 r. został oddelegowany do szkoły lotniczej w Bydgoszczy jako instruktor. Zaczął też brać aktywny udział w sporcie lotniczym, odznaczając się jako świetny i opanowany pilot. Już w 1925 r., w I Pomorskim Locie Okrężnym zajął 4. miejsce na 18 załóg. W 1926 r. jako jeden z pierwszych zainicjował loty nocne w polskim lotnictwie wojennym, dokonując nocnego rajdu nad Polską.

28 sierpnia 1927 r. w międzynarodowych zawodach I Locie Małej

Ententy i Polski w Jugostawii, lecąc z kpt. Władysławem Popielem na samolocie Breguet 19, zajął 2. miejsce w klasyfikacji ogólnej, a 1. w locie okrężnym, na 14 załóg. Od 1928 r. służył w 111 Eskadrze Myśliwskiej, lecz na początku 1929, zachowując formalnie przydział do 1 Pułku Lotniczego, został oficerem łącznikowym przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie. 22 listopada 1928 r. ożenił się z Agnieszką Korską.



Objęcie funkcji oficera łącznikowego przy Aeroklubie Akademickim, tworzonym przez młodych konstruktorów-zapaleńców, spowodowało wzrost aktywności Żwirki w sporcie lotniczym. Szczególnie zaprzyjaźnił się z młodym inżynierem Stanisławem Wigurą, jednym z konstruktorów zespołu RWD, który z nim od tej pory najczęściej latał w załodze jako mechanik. Między 9 sierpnia a 6 września 1929 r. dokonali oni lotu okrężnego wokół Europy, na

trasie Warszawa-Frankfurt-Paryż-Barcelona-Marsylia-Mediolan-Warszawa, długości prawie 5000 km, na pierwszym egzemplarzu lekkiego samolotu RWD-2. 6 października, na RWD-2 zwyciężyli w I Locie Południowo-Zachodniej Polski.

16 października Żwirko ustanowił z Antonim Kocjanem na RWD-2 międzynarodowy rekord FAI wysokości lotu 4004 m w klasie samolotów o ciężarze własnym do 280 kg, uzyskując pierwszy rekord lotniczy dla Polski.

W okresie maj-wrzesień 1930 r. pełnił funkcję komendanta Przysposobienia Wojskowego Lotniczego w Łodzi.

W lipcu 1930 r. Żwirko z Wigurą wzięli udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych Challenge 1930 na samolocie RWD-4, lecz 25 lipca musieli się wycofać na skutek awarii silnika, po przymusowym lądowaniu w Hiszpanii. 7 września 1930 r. ponownie zwyciężyli na RWD-2 w II Locie Południowo-Zachodniej Polski, na przełomie września i października zwyciężyli w III Krajowym Konkursie Awionetek (na RWD-4), a na przełomie września i października 1931 roku - w IV Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych (na RWD-5). 7 sierpnia 1931 r. Żwirko i Stanisław Prauss podjęli próbę pobicia rekordu wysokości lotu samolotem RWD-7, uzyskując 5996 m, lecz federacja FAI nie uznała go z powodu niestandardowych przyrządów pomiarowych.

22 grudnia 1931 r. Żwirko został przeniesiony ze stanowiska przy aeroklubie na stanowisko dowódcy



eskadry szkolnej Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie.

W kwietniu 1932 r. Żwirko został zakwalifikowany przez komisję Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej do reprezentowania Polski w zawodach samolotów turystycznych Challenge 1932.

Jako drugiego członka załogi wybrał Stanisława Wigurę. W zawodach rozegranych w dniach 20-28 sierpnia 1932 r., załoga Żwirko i Wigura, na samolocie RWD-6, zajęła pierwsze miejsce, wygrywając z uważanymi za faworytów załogami niemieckimi oraz reprezentacjami z pozostałych krajów i przynosząc wielki sukces polskiemu lotnictwu, będący wspólnym osiągnięciem pilota i konstruktora. 11 września 1932 r., lecąc na mityng lotniczy do Pragi, Franciszek Żwirko wraz ze Stanisławem Wigurą zginęli w katastrofie w lesie pod Cierlickiem Górnym koło Cieszyna na Śląsku Cieszyńskim, na terenie Czech na skutek oderwania się skrzydła samolotu RWD-6 podczas burzy (miejsce to znane jest obecnie jako „Żwirkowisko”).

Obaj zostali pochowani w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, natomiast w Tërlicku (Cierlicku) znajduje się ich symboliczny grób. 14 września 1932 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „za zasługi na polu propagandy lotnictwa na terenie międzynarodowym”. 12 marca 1933 r. Prezydent RP awansował go pośmiertnie do stopnia kapitana. Był odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz rosyjskim Krzyżem św. Anny IV klasy (za zasługi bojowe). W Świącianach przy ul. Partizanu 7 na żółtym drewnianym domu gdzie się urodził, mieści się tablica w dwóch językach, że: „Tu się urodził i mieszkał (1895-1914) słynny polski pilot i instruktor Franciszek Żwirko”.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
strona.net.pl/szybowce/osoby/zwirko.htm

105. rocznica urodzin Janusza Brochwicza-Lewińskiego, żołnierza Wojska Polskiego, powstańca warszawskiego

Generał Gryf

Janusz Brochwicz-Lewiński urodził się 17 września 1920 r. w Wołkowysku. w rodzinie . ziemiańskiej Stanisława i Jadwigi z domu Piechocińskiej. Jego ojciec był oficerem rezerwy WP, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Stefana Batorego.

W 1938 r., po ukończeniu nauki w liceum w Wołkowysku, rozpoczął służbę wojskową. Ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 29 DP przy 76 Lidzkim pułku piechoty w Grodnie, a w maju 1939 r. rozpoczął praktykę w 76 Lidzkim pułku piechoty w Grodnie. W stopniu kaprała podchorążego walczył w kampanii wrześniowej. Po agresji ZSRR na Polskę dostał się do niewoli sowieckiej, z której uciekł w czasie transportu. Ucieczka uratowała mu życie, ponieważ wcześniej za aktywny udział w bitwie z oddziałami Armii Czerwonej został skazany przez NKWD na śmierć. Wędrując pieszo na zachód, przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa.

natorstwa.

Brał udział w konspiracji ZWZ-AK. Miał pseudonim „Gryf”. Od 1940 roku do 1942 roku pracował w Puławach na stanowisku administracyjnym, będąc jednocześnie pracownikiem polskiego wywiadu. Zdekonspirowany, przedostał się do Lublina i Janowa Lubelskiego i do stycznia 1944 roku działał jako dowódca jednego z oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. W tym czasie uzyskał od Niemców przydomek „Rycerski Dowódca” – atakowane przez niego konwoje niemieckie były ogoławane z broni i wyposażenia i puszczane wolno. Na rozkaz dowódcy okręgu warszawskiego przeniósł się do batalionu do zadań specjalnych AK „Parasol”, gdzie był instruktorem wyszkolenia w konspiracyjnej podchorążówce.

W Powstaniu Warszawskim, walcząc w batalionie „Parasol”, do 5 sierpnia 1944 r. dowodził obroną pałacyku Michła na Woli, za co został odznaczony Krzyżem



Srebrnym Orderem Wojennego Virtuti Militari. W czasie obrony powstała słynna powstańcza piosenka „Pałacyk Michła”. Dzięki jego niestychanej odwadze oraz wybitnemu talentowi dowódczemu załoga pałacu czterokrotnie odpierała silne natarcia niemieckie wspierane jednostkami pancernymi. Podczas piątego ataku kpt. Adam Borys, ps. „Pług” wydał mu rozkaz odwrotu. Znany jest również z akcji na aptekę Wendego, z której udało mu się wydobyć niedostępne dla Polaków lekarstwa i środki znieczulające, pomimo potężnych sił niemieckich stacjonujących w pobliżu apteki. W toku dalszych działań 8 sierpnia

został ciężko ranny w szczękę podczas walk na terenie Cmentarza Ewangelickiego na warszawskiej Woli, co wyeliminowało go z dalszych walk. Po kapitulacji powstańca znalazł się w obozie przejściowym Lamsdorf (Łambinowice), a następnie w obozie jenieckim Murnau. Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów w 1945 r. trafił do szpitala, w którym przebywał do lutego 1946 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Wstąpił do armii brytyjskiej i od 1947 do co najmniej 1968 służył w 3. Pułku Huzarów Przybocznych Króla. Działał również, m.in. w Palestynie i Sudanie, jako agent wywiadu w ramach MI6. Po opuszczeniu armii był przez 15 lat kwatermistrzem i oficerem administracyjnym w jednej z angielskich szkół wojskowo-cywilnych.

Po przejściu na emeryturę w 1985 roku pracował dorywczo jako tłumacz w ambasadzie brytyjskiej w Bonn i konsulacie brytyjskim w Kolonii. Staraniem Konsulatu Generalnego RP w Kolonii oraz zastępcy Attache Obrony w Niemczech, kpt w st. spocz. Janusz Brochwicz-Lewiński powrócił na stałe do Polski

w lipcu 2002 roku, po prawie 50 latach emigracji. Od tego czasu był aktywny w środowisku kombatanckim. W styczniu 2007 roku uczestniczył w akcji billboardowej programu „Patriotyzm Jutra”. Wziął także udział w powstaniu telewizyjnych filmów dokumentalnych „Rycerski stan” i „Pałacyk Michła”.

24 maja 2007 roku Rada Miasta Stołecznego Warszawy przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela. Postanowieniem z 24 kwietnia 2008 roku Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego został awansowany do stopnia generała brygady. W latach 2009–2014 był członkiem Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. W 2014 r. zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”, sprawującej opiekę i działalność wspierającą wobec Kwatery na Łączce.

Zmarł 5 stycznia 2017 roku w Warszawie. Postanowieniem z 12 stycznia 2017 roku został mianowany pośmiertnie przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na stopień generała dywizji. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Wojskowych Powązkach. Ku pamięci Janusza Brochwicza-Lewińskiego została nagrana piosenka „Generał Gryf” przez Drużynę Mistrzów.

* Szanowny księżu **Józefie ASZKIEŁOWICZU!**
Najserdeczniej pozdrawiamy z 70. Złotą Jesienią Urodzin. Mamy dziś podwójne świętowanie: chyba nieprzypadkowo jest ksiądz urodzony w jednym dniu, w jednym miesiącu i w jednym roku z naszym papieżem Leonem XIV. Dziękujemy za błogosławioną posługę kapłańską, wierność Bogu i Kościołowi, za ten codzienny trud i poświęcenie, za tak przepiękne liczne krzyże przydrożne, które wskazują bezpieczną drogę wszystkim, którzy nań spojrzą. Życzymy i na przyszłość tej niespożytej energii, tego szacunku dla każdego człowieka, zdrowia, siły, wytrwałości, ludzkiej wdzięczności, życzliwości i pomocy, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej Ostrobramskiej na dalsze długie lata posługi kapłańskiej.

Wierni

* Drogi Księżu **Waldemarze**, dzień Twoich 50. urodzin, to dla nas radosna okazja, aby podziękować Bogu za dar Twojego życia i dar duszpasterskiego posługiwania w naszej Mickuńskiej parafii. Życzymy Ci, abyś doświadczył szczególnej troski Bożej Opatrzności, jaśniał świętością, czerpał radość z podejmowanych trudnych wyzwań, nie zniechęcał się przeciwnościami, był otoczony serdecznymi przyjaciółmi, którzy nigdy nie zawiodą.

Czciciele Miłosierdzia Bożego parafii mickuńskiej

Z okazji urodzin Radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego – **Krystynie BOROSZKO**, składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Radni frakcji AWPL-ZChR rejonu wileńskiego

* Z okazji pięknego jubileuszu 75. urodzin, **Jadwidze WOŁKOWSKIEJ**, prezesce Akademii Trzeciego Wieku w

Z całego serca

Wilnie, składamy najserdeczniejsze życzenia radosnych lat życia w dobrym zdrowiu, niech kolejne lata będą pozbawione trosk i zmartwień, a każdy nowy dzień niech niesie spokój serca i życzliwość przyjaciół.

Członkowie ATW w Wilnie

* Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe **Janinie GIECZEWSKIEJ**:

Już kroczy 102 roczek w życiu,
czy to jest sen co staje się jawą,
bo trudno uwierzyć w minione przeżyte lata,
które jak liście opadały z drzewa.

Sny nawiedzają człowieka stale,
w nich tkwi przeżytych dni historia,
lecz żadnym snem nie są te dni wcale,
tylko kartkami w okamgnieniu lat minionych

Poniesione z wiatrem te czasy przemknęły
jako fakt pożegnania z młodością, lecz tylko z czasem
bo dusza nadal śpiewa
melodie wesole serdeczną radością.

Bo życie ludzkie nie zna wcale kresu,
mknie beczelnie bez względu na pogodę
i nigdy się nie kończy setką lat okresem
bo dusza człowieka zostaje zawsze młoda.

**W imieniu zespołu wokalnego „Rodacy”
Janina Olechnowicz**

* Z okazji Dnia Urodzin **Teresie CHMIELEWSKIE**, Wil-

helmie **KOWALEWSKIEJ**, **Janinie STAMBRAUSKIENE** oraz **Leonorze MILEWSKIEJ** życzymy by droga życiowa była długa, a zdrowie służyło

Nie ważne są data i lata,
najważniejsze to co się czuje
a łaska Boga
Wam 100 lat ofiaruje.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie

* Z okazji Dnia Urodzin składamy życzenia **Henrykowi BOGUSZEWICZOWI**: zdrowia, by zawsze było i pomyślnie służyło. Śmiej się i miej wiele radości, niech szczęście zawsze w Twym sercu gości, żyj 100 lat a nawet więcej, byle Cię nie opuściło nigdy szczęście.

Zespół wokalny „Przyjaciele”

* Z okazji Dnia Imienin **Reginie SADOWSKIEJ** składamy serdeczne życzenia: przepelnionego szczęściem życia, pogody ducha, miłości dzieci i wnuków a także pomyślności i ludzkiej życzliwości. Niech Bóg obdarza zdrowiem i wszelkimi łaskami, a Matka Boska ma zawsze w swej opiece.

**Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych,
zespół wokalny „Mickunianka”**

* Z okazji 75. Urodzin przesyłamy Szanownej Pani **Wandzie MIŁOSZ** wiązanę szczerych życzeń: zdrowia, pogody ducha, wiernych przyjaciół, życzliwych sąsiadów a przede wszystkim opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Dziękujemy za pieczę nad zespołem „Magunianka”, który powstał w dalekich latach 70-tych, za pierwszą wiejską jaskółkę, rozstawiającą Wileńszczyznę polskością i ludowymi piosenkami, za spędzone wspólnie lata, za wszystko, za wszystko...

Pamiętające koleżanki z zespołu „Magunianka”

W nr 36 „Tygodnika Wileńszczyzny” na str. 23 „Roty” zakradł się chochlik drukarski: nieprawidłowo napisane zostało nazwisko słuchacza PUTW, któremu złożono kondolencje. Jego imię i nazwisko brzmi Leon Luczek.



„Lecz oni ciągle przecież żywi,
Nadal wytrwale są wśród nas.
Ich dusze przy nas pozostały
Tylko ich ciała zabrał czas”.

Składamy wyrazy szczerzego współczucia i żalu Krystynie **ZIMIŃSKIEJ**, radnej AWPL-ZChR samorządu miasta Wilna z powodu śmierci kochanego Męża. Wytrwałości i błogosławieństwa Bożego w tym trudnym czasie Rodzinie i Bliskim.

**Koledzy z frakcji AWPL-ZChR
w samorządzie m. Wilna**



Łączymy się w smutku, dzielimy ból i składamy wyrazy najgłębszego współczucia pani Krystynie **ZIMIŃSKIEJ** radnej samorządu miasta Wilna, wicedyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie z powodu śmierci Męża

**Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich
na Litwie „Macierz Szkolna”**



Wyrazy głębokiego współczucia Krystynie **ZIMIŃSKIEJ**, radnej samorządu m. Wina, wicedyrektor Domu Kultury Polskiej w Wilnie, z powodu śmierci Męża składają rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW



„Śmierć zabrała najdroższego człowieka,
ale światło Jego duszy będzie towarzyszyło bliskim zawsze.”
Wyrazy głębokiego współczucia i żalu pani Krystynie **ZIMIŃSKIEJ** z powodu śmierci męża śp. Tadeusza Zimińskiego składają Klub Nauczyciela Seniora

**Jubileusz
160-lecia Kościoła
w Mejszagole**
21 września 2025 r.

11.00 UROCZYSTA MSZA ŚW.
12.00 PRZEMARSZ do dworu Houwaltów.
13.00 ŚWIĄTECZNY KONCERT

Udział wezmą:

- Zespół Tańca Ludowego „Przyjacieli”
- Zespół Wokalny „Mejszagolanka”
- Kapela „Kapela Dławińska”
- Zespół Folklorystyczny „Czerwone Maki”
- Uczniowie Gimnazjum im. Wielkiego Księcia Litewskiego Olgierda w Mejszagole.
- Uczniowie Gimnazjum im. ks. Józefa Olszowskiego w Mejszagole
- Wychowankowie Złotki-Przedszkola w Mejszagole
- Studia Baletowe „Baletas Jums”
- Grupa młodzieżowa „GreenGold”

Solista: **Waldemar Duda**
Solistka: **Silwija Kasperaite**

KIERMASZ RĘKODZIELA,
rozlokowany przy dworze Houwaltów,
czynny będzie od godz. 12.00

**Główny koncert
Egidijus Sipavičius**

Litwini mistrzami Europy



Holenderki i Litwini triumfowali w zakończonych w Kopenhadze mistrzostwach Europy w koszykówce 3x3. Holenderki, mistrzyni świata i najlepsza drużyna rankingu FIBA, po raz drugi cieszyły się ze złota w ME (wcześniej w 2023). Litwini mistrzostwo Starego Kontynentu zdobyli po raz pierwszy, pokonując w finale najlepszych w igrzyskach w Tokio Łotyszy 21:17.

Triumf Białorusinki i Hiszpana

Liderka światowego rankingu tenisistek Białorusinka Aryna Sabalenka pokonała Amerykankę Amandę Anisimovą (nr 8.) 6:3, 7:6 (7-3) w finale wielkoszlemowego turnieju US Open. Wśród mężczyzn zwyciężył Carlos Alcaraz pokonując lidera rankingu tenisistów i broniącego tytułu Włocha Jannika Sinnera 6:2, 3:6, 6:1, 6:4.

Awans „Lwów Atlasu”

Piłkarze Maroka wygrali z Nigrem 5:0 i awansowali do turnieju finałowego mistrzostw świata. Łącznie znanych jest 17 z 48 uczestników przyszłorocznego mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. W 2022 roku „Lwy Atlasu” zajęły w mistrzostwach świata w Katarze czwarte miejsce, najwyższe w historii występów drużyn afrykańskich.

Messi goni Ronaldo

Lionel Messi w wygranym 3:0 meczu eliminacji mistrzostw świata z Wenezuelą zdobył bramki numer 113 i 114 w reprezentacji Argentyny. 38-letni piłkarz jest drugi w klasyfikacji wszech czasów strzelców drużyn narodowych, za Portugalczykiem Cristiano Ronaldo – 140 trafień.

Nowy format Meczów Gwiazd

Format Meczów Gwiazd 2026 koszykarskiej ligi NBA będzie turniejem i zostanie rozegrany systemem każdy z każdym, w którym wezmą udział trzy ośmioosobowe drużyny. Dwie będą złożone wyłącznie z Amerykanów, trzecia z zawodników zagranicznych. Mecz Gwiazd 2026 zostanie rozegrany 15 lutego w Los Angeles w Intuit Dome, siedzibie Los Angeles Clippers.

Efektowna wygrana

Polscy piłkarze wygrali na wyjeździe z Armenią 4:0 (2:0) w swoim drugim meczu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21, których finałowy turniej odbędzie się w 2027 roku w Albanii i Serbii.

Eliminacje do piłkarskich MŚ: efektowne zwycięstwo Polski, minimalna przegrana Litwy

Rozbudzone nadzieje kibiców

Polska wygrała w Chorzowie z Finlandią 3:1 (2:0) w meczu grupy G eliminacji piłkarskich mistrzostw świata. W tej samej Litwa przegrała w Kownie z Holandią 2:3 (2:2) meczu rywali Polaków w grupie G eliminacji piłkarskich mistrzostw świata.

Bramki dla biało-czerwonych zdobyli: Matty Cash, Robert Lewandowski (po wysmienitym podaniu Piotra Zielińskiego, który w reprezentacji Polski wystąpił po raz 100.) i Jakub Kamiński, a jedyną dla gości w końcówce spotkania Benjamin Kallman. Piłkarska reprezentacja Polski, podbudowana wyjazdowym remisem z Holandią 1:1, poszła za ciosem i zrobiła kolejny duży krok na drodze do zajęcia co najmniej drugiego miejsca w grupie, premianowanego grą w barażach o mundial. W niedzielny wieczór – grający w identycznym podstawowym składzie jak z „Pomarańczowymi” – nie dała szans w Chorzowie Finlandii, z którą w czerwcu przegrała niespodziewanie w Helsinkach 1:2. Dwa dni po porażce z Finami ówczesny selekcjoner podał się do dymisji. W połowie lipca następcą został Jan Urban, który przywrócił Lewandowskiemu rolę kapitana.

Zespół trenera Edgarasa Jankau-



Litwa ambitnie walczyła do ostatniego gwizdka sędziego i Holendrzy byli jawnie zaskoczeni dobrą grą gospodarzy

skasa nieoczekiwanie sprawił wiele kłopotów Holendrom. Po szczęśliwie wywalczonym remisie u siebie z stabiutką Maltą Litwa podejmowała faworytów grupy G Holendrów i zaprezentowała się niespodziewanie dobrze. Goście w Kownie prowadzili już 2:0 po bramkach Memphisa Depaya w 11. i Quintena Timbera 33. minucie. Jednak ambitna gra gospodarzy spotkania jeszcze przed przerwą doprowadziła do remisu po trafieniach Gvidasa Gineitisa i Edvinasa Girdvainisa (36. i 43.).

Po zmianie stron gola na wagę zwycięstwa zdobył Depay (63.), ale rywale, dopingowani przez 14 794 kibiców zgromadzonych na stadionie Dariusia i Girenasa, wciąż mieli wiele okazji do wyrównania. Później drużyna „Oranje” przez wiele minut prezentowała zachowawczy futbol. Holendrzy w końcowych minutach postawili na defensywę i „dowieźli” zwycięstwo do końca. Depay wspólnie z Chorwatem Andrejem Kramaricem mają po pięć bramek i prowadzą w klasyfikacji najskutecz-

niejszych strzelców kwalifikacji pod egidą UEFA.

Dzięki zwycięstwu biało-czerwoni zgromadzili 10 punktów, podobnie jak prowadząca w tabeli, ale mając jeden mecz mniej Holandia. Litwa z dorobkiem 3 punktów plasuje się na czwartej pozycji. Dobre występy reprezentacji Polski i Litwy rozbudziły nadzieje i apetyty kibiców obu drużyn, którzy z niecierpliwością oczekują bezpośredniej konfrontacji, która będzie miała miejsce 12 października w Kownie.

Kaja Tworogał mistrzynią Europy!

We francuskim mieście Schiltigem odbyły się 19. otwarte Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym wśród młodzieży. Ogromny sukces na nich odniosła Kaja Tworogał, która wywalczyła tytuł mistrzyni Starego Kontynentu.

W mistrzostwach rywalizowali najsilniejsi młodociani zawodnicy z krajów europejskich. W dniach 29-31 sierpnia odbył się indywidualny turniej tenisistów (2012 i 2014 rocznika urodzenia). Barw Litwy broniła młodzieżowa drużyna, w składzie której wystąpili wychowankowie Szkoły Sportowej w Niemenczynie z sekcji tenisowej w Mickunach: Kaja Tworogał, Karina Milto, Eva Halkovskite, Gabriela Gulbicka, Arsenij Kanaszkow, Daniel Tunkiewicz i trener Mark Waitonis.



Świetny występ zanotowała Kaja Tworogał, która ostatecznie stanęła na najwyższym schodku podium. Jest to wydarzenie historyczne, gdyż została pierwszą re-

prezentantką naszego kraju, która wygrała mistrzostwa Europy.

Na etapie grupowym Kaja wygrała z Y. Boyer (Francja) 3:0, 1:3 przegrała z L. Shian (Ukraina), było to jedyne potknięcie Kai, a następnie gładko (3:0) pokonała I. Pastinę (Rumunia), M. Fortunę (Luksemburg), A. Müller (Francja) i B. Jan (Anglia). W 1/32 finału bez straty seta pokonała K. Madesi (Grecja), w 1/16 z identycznym wynikiem odniosła kolejne zwycięstwo nad bardzo silną przeciwniczką K. Kadar (Finlandia), a w 1/8 zrewanżowała się za porażkę w fazie grupowej Ukraince Shian, pokonując ją również „na sucho”. W półfinale rozgrywająca Kaja nie dała żadnych szans E. HU (Szwajcaria), ale w finale stoczyła zaciętą i emocjonalną pojedynek z Francuzką Aveline Dir-

ment Nunes, odnosząc ostatecznie zwycięstwo z wynikiem 3: 2. Kaja Tworogał została mistrzynią Europy w kategorii wiekowej U11 i jest to ogromny sukces tej utalentowanej zawodniczki i jej trenera Marka Waitonisa. Gratulujemy!

Chociaż wyniki innych młodych sportowców były nieco skromniejsze, ale dla wielu z nich był to pierwszy międzynarodowy turniej tak wysokiego szczebla, a zdobyte doświadczenie zaowocuje w przyszłości.

Podczas mistrzostw Kaja otrzymała zaproszenie do udziału w turnieju Stiga Masters Minimes w Belgii, w którym weźmie udział czternaście najlepszych młodych tenisistów stołowych Europy urodzonych w 2014 roku.

Inf. wł.

Koszykarskie reprezentacje Litwy i Polski odpadły w ćwierćfinale

Niespodzianek nie było

Koszykarze Grecji pokonali Litwę 87:76 (19:24, 19:20, 14:20, 24:23) w wieczornym ćwierćfinale w Rydze i jako drudzy awansowali do półfinałów 42. mistrzostw Europy. Kilka godzin wcześniej Polacy 77:91 (19:19, 13:27, 18:19, 27:26) przegrali z Turkami.

Grecy w najlepszej czwórce zameldowali się po raz pierwszy od 2009 r., gdy w ME w Katowicach wywalczyli brąz. Natomiast 20 lat temu w Serbii i Czarnogórze ekipa Hellady z obecnym trenerem Vasileiossem Spanoulisem cieszyła się z mistrzostwa.

Spotkanie było zacięte tylko do przerwy, ale to Grecy prowadzili 44:38. Litwini, podopieczni trenerów Rimasa Kurtinaitisa, byłego ministra sportu, mistrza olimpijskiego (1988), oraz Tomasa Pačesasa w trzeciej i czwartej kwarcie fatalnie spisywali się w rzutach z dystansu, jednej ze swoich najmocniejszych „broni”. W trzeciej części nie trafili żadnego z rzutów zza linii 6,75 m, w ostatniej uczynili to trzy razy, ale wówczas przewaga rywali wynosiła 15 pkt.

Liderem Greków był mistrz NBA z Milwaukee Bucks Giannis Antetokounmpo, który uzyskał 29 pkt i miał sześć zbiórek. Wśród Litwinów najlepszy był z double-double Jonas Valančiunas (Denver Nuggets) – miał 24 pkt i 15 zbiórek. Litwini trafili tylko osiem z 22 rzutów za trzy i zdobyli tylko 4 punkty z kontr, podczas gdy Grecy z szybkich ataków mieli 20 pkt.

Kibice obu drużyn obiektywnie oceniali, że faworytami są rywale, ale po cichu liczyli na cud. Litwa po kontuzji rozgrywanego Rokasa Jokubaitisa, który był głównym motorem akcji ofensywnych, liczyła na Valančiunasa, a Polacy na Ponitkę i Loyda. Wymienieni zawodnicy spisali się na miarę swych możliwości, ale tego okazało się za mało...

Tym niemniej występ obu drużyn należy uznać za udany, czego dowodem może być postawa kibiców, którzy, mimo przegranych pojedynków nagrodzili zawodników głośnymi brawami.

Grecy zmierzają się w piątek w Turcję, która dotychczas nie zaznała goryczy porażki i na tych mistrzostwach wygrała siedem meczów z rzędu.